Rok 1872. Kraków, środa 3 lipca. Nr. 148.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie............	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta .	21 „	—	5 „ 25	—	2 „
W Austrji i Węgrzech...	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech .	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.		1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji.....	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji........	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczetowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni.* Rekopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiérsz..........................	8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz..............	5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia.................	30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Z. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiegoi Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Od administracji.

Szanownych prenumeratorów naszych zapraszamy do wczesnego nadesłania przedpłaty na trzeci kwartał 1872.

Cena przedpłaty na „KRAJ“ pozostaje ta sama, t. j.:

w Krakowie:

rocznie	20 złr.
półrocznie . . .	10 „
kwartalnie . . .	5 „
miesięcznie . . .	2 „

we Lwowie

w księgarni Gubrynowicza i Schmidta:

rocznie . .	21	złr.	—	ct.
półrocznie .	10	„	50	„
kwartalnie .	5	„	25	„
miesięcznie .	2	„	—	„

z przesyłką pocztową:

rocznie . .	24	złr.	—	ct.
półrocznie .	12	„	—	„
kwartalnie .	6	„	—	„
miesięcznie .	2	„	25	„

Kraków 2 lipca.

Times wczorajsza ogłosiła najnowszy traktat niemiecko-francuski. Traktat ten jest ważnym krokiem na drodze uspokojenia stanowczego środkowéj Europy, jest aktem wielkiéj rezygnacji ze strony Francji i dowodem, że Prusy nie myślą nateraz o niczém inném, jak tylko o szybkiém zrealizowaniu zysków ostatniéj wojny. Francji chodzi o jaknajprędsze pozbycie się nieprzyjaciela z kraju, a tém samém usunięcie żywiołu niepokojącego i drażniącego poczucie narodowe. Prusy zakończyć chcą raz już tę sprawę zewnętrzną, aby tém gorliwiéj wziąć się do ukończenia spraw wewnętrznych.

Głęboka potrzeba odpoczynku, spokoju i pracy wewnętrznéj przebija z jednéj i drugiéj strony, a jeżeli wstrząśnienia wielkie polityczne zawsze tę mają dobrą stronę, że po nich następują okresy spokojnéj pracy wewnętrznéj, to widzimy, że ta dobra strona zaczyna już dzisiaj na wierzch wychodzić we Francji i w Prusiech. Francja przystępuje do wielkiego zadania umoralnienia ludu, podniesienia społeczeństwa swego z głębokiego upadku. Niemcy przystępują do urzeczywistnienia i przeprowadzenia idei narodowo-państwowéj w ojczyznie swéj. Oba narody weszły teraz na dobrą drogę, na lepszą, aniżeli były przed wojną.

Dla Francji jednak ta nowa droga przedstawia mniéj trudności jak dla Niemiec, bo nie ma ona tylu i takich nieprzyjaciół do zwalczenia, jak Niemcy. Podczas bowiem kiedy te ostatnie w pracy koło skonsolidowania wewnętrznego napotykają na olbrzymi kolos hierarchji kościelnéj, który staje im w drodze i woła: dotąd a nie daléj! Francja ma tylko do czynienia z odcieniami stronnictw politycznych, które łatwiéj połączyć się dadzą pod jeden sztandar umiarkowanego rządu reprezentacyjnego. Co więcéj, podczas kiedy Francja w łonie swém nie ma żywiołu zdradzieckiego, któryby sprzymierzał się z wrogami kraju, Niemcy w łonie swém mają taki żywioł: ultramontanów i jezuitów.

Różnica ta w położeniu wewnętrzném tych dwóch krajów pociąga za sobą dla Niemiec tę szkodliwą konsekwencję, że zmusza je do chwytania się środków gwałtownych, absolutnych, podczas kiedy Francja może dzieło odrodzenia swego prowadzić spokojnie zapomocą wolności i rządów liberalnych.

W każdym razie najnowszy traktat francusko-niemiecki ważne zajmie miejsce w dziejach cywilizacji europejskiéj, bo zdaje się na dłuższy czas zapowiadać erę pokoju i zbawiennych prac wewnętrznych.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów. *Wyciąg z protokołów posiedzeń wydziału krajowego za czas od 1 do końca maja 1872.*

(Ciąg dalszy.)

Wydział krajowy udzielił subwencje:

1) gminie miasteczka Sokołowa w kwocie 200 złr. na budowy wodne na rzece Świcy i Sukieli,

2) gminie Czułowice i Podwierzyńce na odbudowanie mostów po 100 złr.,

3) wydziałowi powiatowemu w Kossowie 3000 złr. na odbudowanie dróg w tamtejszym powiecie.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu uchwalił wydział krajowy udzielić pożyczkę procentową w kwocie 2000 złr.

Wskutek prośby komitetu ku wspieraniu pogorzelców w Chyrowie o zapomogę na odbudowanie spalonego miasta, udzielił wydział krajowy kwotę 500 złr. w. a., przeznaczając ją na pokrycie pierwszych potrzeb pogorzelców.

W sprawie wniesionych rekursów powziął wydział krajowy następujące uchwały:

1) Na rekurs p. Nagawieckiego wniesiony imieniem Walentego Kasprzyka przeciw orzeczeniu zwierzchności gminnéj ze Zmigroda i zatwierdzającym toż orzeczenie uchwałom władz autonomicznych, obowiązujące parobka Kasprzyka do odsłużenia u p. Kobuzowskiego w Sulistrowéj jednego roku począwszy od Trzech Króli 1871 r., uchwalił wydział krajowy znieść to orzeczenie i odesłać p. Kobuzowskiego do drogi prawa z pretensjami, jakie z powodu niedotrzymania umowy z Kasprzykiem sobie rości.

2) Na rekurs naczelnika gminy Zawady Uszewskiéj, uchwalił wydział krajowy znieść orzeczenie wydziału powiatowego w Brzesku zasądzające tegoż naczelnika na karę 10 złr. za nieuwiadomienie wydziału powiatowego o wydzierżawieniu pastwiska gminnego.

3) Wydział krajowy uchwalił znieść orzeczenie wydziału pow. w Brzesku, którém wydział powiatowy unieważnił orzeczenie naczelnika gminy w Jadownikach Marcina Grocholi w sprawie Marji Kleszyny przeciw Tomaszowi Pytlowi o zabranie miedzy.

4) Na rekurs zwierzchności gminnéj z Zagorzyny przeciw uchwale wydziału powiatowego w Nowym Sączu w sprawie zezwolenia na sprzedaż zboża gminnego po niższych cenach, aniżeli uchwałą wydziału powiatowego wyznaczono, uchwalił wydział krajowy utrzymać ceny przez zwierzchność gminną ustanowione, polecając, ażeby sprzedaż zboża gminnego w drodze licytacji przeprowadzoną została.

5) Na rekurs zwierzchności gminnéj w Zagwoździu przeciw uchwale wydziału powiatowego w Stanisławowie uchwalił wydział krajowy znieść orzeczenie wydziału powiatowego, o ile zwierzchności gminnéj poleconém zostało przeprowadzenie publicznéj licytacji na wydzierżawienie prawa polowania na gruntach włościańskich i gminnych, unieważniając jednak umowę zawartą przez powyższą zwierzchność gminną z Anatazym Filipejem o wydzierżawienie tego prawa polowania.

6) Wydział krajowy zniósł orzeczenie wydziału powiatowego w Jarosławiu, którém skazano naczelnika gminy Zaleskiéj Woli Hnata Makarę za nieprzedłożenie rachunków kasy gminnéj za rok 1870 na grzywnę 5 złr.

7) Na rekurs Józefa Sebastyana i Walentego Mana przeciw uchwale wydziału powiatowego w Kałuszu zatwierdzającéj sprzedaż kawałka gruntu gminnego z wolnéj ręki Bartłomiejowi Kramowi zniósł wydział krajowy zarekurowaną uchwałę i zarządził sprzedaż rzeczonego kawałka gruntu w drodze publicznéj licytacji.

8) Na rekurs Heleny Oburzyńskiéj przeciw uchwale wydziału powiatowego w Brodach nakazującéj tejże powstrzymanie rozpoczętéj przez nią budowy domu i kuźni w Nakwaszy, zniósł wydział krajowy powyższe orzeczenie wydziału powiatowego.

9) Na rekurs Jędrzeja Frydlewicza, byłego naczelnika gminy Starejsoli przeciw uchwale wydziału powiatowego w Staremmieście skazującéj tegoż za zaniedbanie obowiązków na grzywnę 2 złr., uwolnił wydział krajowy rekurenta od grzywny, polecił jednak wydziałowi powiatowemu wydanie st[illegible] swéj nagany zwierzchności gminnéj dla [illegible]strzegania istniejących przepisów.

10) Na rekurs naczelnika gminy St[illegible]żowa przeciw uchwale wydziału powiatowego w Rzeszowie skazującéj rekurenta na karę 20 złr. za nieprzestrzeganie p[illegible]pisów policyjnych z powodu nieocembrowania otwartych studzien, uwolnił wydział krajowy rekurenta od nałożonéj nań grzywny, przekonawszy się, że studnie są i były ocembrowane.

11) Wydział krajowy zatwierdził orzeczenie wydziału powiatowego z Nowego Sącza w sprawie wybudowania wybrukowanego ścieku wzdłuż drogi gminnéj obok realności Jana Szebesty na Wulkę prowadzącéj, w części tyczącéj się zniesienia rozporządzenia zwierzchności gminnéj z Nowego Sącza i uchwały rady gminnéj, którą skazano p. Szebestę na wybudowanie kanału obok jego domu przy drodze idącéj na Wulkę i na zapłacenie kwoty 80 złr.

12) Wydział krajowy zniósł uchwałę wydziału powiatowego w Rudkach w sprawie wymiaru dostarczyć się mającego materjału w Czajkowicach na budowę mostów i rozdzielił prestacje według posiadłości dominikalnych.

(Dokończenie nastąpi).

Jasło 30 czerwca.

(Podburzanie ludu). — W gminie Harklowy powiecie jasielskim, dnia 22 czerwca z soboty na niedzielę w nocy, gromadnie zebrani włościanie z wójtem na czele weszli do mieszkania miejscowego plebana i domagali się, aby im natychmiast wydał pismo cesarskie, dozwalające podziału gruntów pańskich pomiędzy włościan.

Podobne pogłoski już od dość dawnego czasu pojawiają się w różnych stronach Galicji; a dlaczego rząd nie zajmie się zbadaniem ich źródła? trudno odgadnąć. Spodziewać się należy, że w obecnym wypadku p. starosta jasielski natychmiast i energicznie zarządzi środki sprawę tę dokładnie wyjaśniające.

Szląsk austrjacki 30 czerwca.

B. Osobliwszy to genus ci Niemcy, a raczéj germanowie szlązcy — nigdy prostą drogą chodzić nie chcą, a najprostsze wykrzywią. Inspektor krajowy, dobrze znany Galicji Macher, z powodów czysto osobistych przeszedł na takiż urząd z wyższą płacą do Salcburga, a tutejsza klika *Dajczfereinu* rozpisuje się po *Pressach* i *Fremdenblattach* i ich ablegrze Sylezji, że za ich staraniem Macher przeniesiony jako polonizator! Macher polonizator!!! *risum teneatis!* — Macher był niebezpieczniejszym germanizatorem, niż cała klika dajczfereinlerowska, bo germanizował systematycznie, gruntownie i pocichu, żądając od nauczycieli szkół ludowych, aby uczyli dzieci języka niemieckiego nie jak papugi, ale z gramatyki, porównawczo, opierając się na języku krajowym. Ciż sami fereinlerzy oskarżają dyrektora preparandy cieszyńskiéj o polonizatorstwo, gdy tymczasem jest to Niemiec *durch und durch,* lecz gorliwy Austrjak; ponieważ jednak boi się własnego cienia, chcą go nastraszyć i kompletnie im się to udaje. Cesarsko-królewski wiernokonstytucyjny urzędnik, [illegible] fereinu, istotnie że to śmieszne [illegible] ak fereiniści zachodzą, [illegible] a przykłady.

Pewien [illegible]ski fereinista z wielkiém zgorszeniem [illegible]iadał mi: *„Denken sie sich, der Landesp[illegible]ident Summer ist auch ein Polakenfreund!“* Zdziwiony pytam: „dlaczego?“ *„Ich habe auf dem Tisch bei ich Gwiazdka Cieszyńska gesehen!“* — Horrendum! Summer także polonizatorem, bo pod jego dachem widziano egzemplarz demagogicznéj *Gwiazdki!* notabene przesyłanéj ex offo. Stwierdziłem obawy fereinlera, bo skoro pan prezydent bywał kiedyś w Galicji, być bardzo może, iż się zaraził polszczyzną.

Drugim dowodem głębokomyślności ferenistów jest powzięta rezolucja, aby: wszystkich nauczycieli szkoły komunalnéj, którzy są *slavischer herkunft,* oddalić! Bardzo słuszne żądanie! Nauczyciele Wojnar, Śliwka, są słowiańskiego pochodzenia, na co mają jeść niemiecki chleb. Ferein powinien nawet daléj pójść: niech będą przeniesieni nach Galizien wszyscy w urzędach będący, których nazwiska świadczą o słowiańskiém pochodzeniu, np. Pośpischil, Jeleń, Tichy, Lipka, Zlik, Szimko itp. Bielsk trzeba nazwać Weissenburg, Cieszyn: Friedenthal, Skoczów: Springinsfeld — bo już kiedy naśladować braci z nad Szprei, to we wszystkiém!

Nasze matadory z nad Białki oburzone są na korespondenta *Czasu,* który śmiał w wątpliwość podać nieomylność pana burmistrza Seeligera i był tyle impertynentnym, iż zapytywał, w jakim stosunku do „Harmonji“ — nie muzycznéj ale bielskiéj — zostawał p. pastor dr. Haase. Nasze liberały żałują mocno, że takich korespondentów nie można wysyłać szupasem, albo bez ceremonji zamknąć w Kufsteinie.

Maleńkie i tak nasze kółko polskie w Bielsku uszczupli się jeszcze bardziéj. Zacny wikarjusz parafji ewangelickiéj p. Michejda, gorliwy narodowiec, przenosi się do Galicji do Brygidowa, gdzie został powołany na proboszcza.

W téj chwili doręczono mi broszurę w języku niemieckim o Industrji Szlązkiéj, wydaną przez kupca Michla z Opawy. I tu nie obeszło się bez zgryźliwych wycieczek politycznych. Autor na ostatniéj stronnicy wyrzeka na ludzi agitujących między ludnością słowiańską i wzniecających nienawiści narodowe — lecz powiada: są to nie Szlązacy. O ile znamy tutejszych przywódzców narodowych, a za takich uważamy czterech posłów sejmowych stronnictwa narodowego i redaktorów *Tidennika* i *Gwiazdki* — są Szlązacy. Żaden z nich nie podnieca do nienawiści narodowéj. Grzechu tego dopuszczają się właśnie fereiniści, między którymi niemało jest Prusaków. O cóż więc chodzi p. Michlowi? Oto ludność słowiańska nie jest już tą cierpliwą owieczką, która spokojnie i potulnie dawała się strzydz kulturtregerom. Ludność ta poczyna zwolna, ale zawsze poczyna zachciewać chodzić o własnych siłach, bez pasków panów Michlów i jemu podobnych. *Inde irae!* A tu p. Michel wraz ze swoją książeczką przesyła odezwę wzywającą do brania udziału w jakiémś Bauconsortium czyli „Schlesische Bau-Bank“, na któréj czele stoi, a ludność słowiańska nie jest pohopna do brania w tém udziału, oczywista więc rzecz, że ją buntują agitatorowie zakrajowi, *alias* panslawiści!

Dochodzi nas smutna wiadomość o ciężkiém zapadnięciu na zdrowiu zacnego pracownika na polu pedagogiczném i dzielnego bojownika narodowego, pana Jana Śliwki, dyrektora ewangelickiéj szkoły główéj w Cieszynie. Oby niebezpieczeństwo przeszło; jest to albowiem istny filar naszych szkół i stanu nauczycielskiego.

Wiedeń 30 czerwca.

ρ. Między centralistycznymi koryfeuszami niemieckimi coraz bardziéj się uwydatnia antagonizm. Wiadomo było już wtedy, kiedy obradował sejm czeski, że Niemcy większości okazywali formalną niechęć swoim kolegom sejmowym, należącym do partji postępowéj, t. j. do tak zwanych *„die Jungen“* i że wtedy wskutek kompromisu ograniczyli się na wykluczeniu jednego dra Knolla z listy posłów, do rady państwa wybrać się mających.

Ten jeden „przykład surowości“ miał na celu pokazać partji skrajnéj lewicy w rajchsracie, która się składa nietylko z czesko-niemieckich posłów, że jest bezsilną wobec zsolidaryzowanego stronnictwa Herbstów, Giskrów etc.

Gdyby „młodzi“ nie mieli swego organu w Wiedniu, którym jest *Deutsche Ztg.* i któremu od czasu do czasu wtórują *N. W. Tagblatt* i *Vorstadt Ztg.,* może antagonizm ten byłby nie przybrał takich rozmiarów, jak dzisiaj. Ale *D. Z.* zaczęła agitację prowadzić w sposób, trzeba przyznać, bardzo zręczny, biorąc do niéj za „motywum“ sprawę Knolla w ten sposób.

Kiedy u wszystkich centralistów wybory bezpośrednie znaczą szczyt mądrości i sprawiedliwości, bo jest to emanacja woli ludowéj, więc tu w sprawie Knolla one musiały dostarczyć materjału do zaczepki. Przed zwołaniem ostatniego czyli teraźniejszego sejmu czeskiego były przeprowadzone w Czechach bezpośrednie wybory do rady państwa w celu zawotowania budżetu. Otóż dr. Knoll wyszedł z tych bezpośrednich wyborów jako delegat rady państwa.

Zaczęła tedy *D. Z.* tę stronę polityczną podnosić i w artykułach i korespondencjach z Czech, a nakońcu w protestach wyborców, w których, choć się co do formy różniły, jedna myśl była zawsze podnoszoną: że inni byliby ludzie wybrani posłami do rady państwa z Czech, gdyby ich wybierać miała ludność sama, a nie sejm takiego składu, gdzie prywata i koteryjność kasyna pragskiego (w którém Herbst jest pierwszą figurą) miały przeważny wpływ.

Odpowiadano wprawdzie i tu przez organ staréj koterji *N. fr. Pr.* na takie insynuacje, traktując „postępowców“ z góry, ale zawsze tych ciągłych zarzutów, „że sejm czeski to nie lud,“ a „wybory sejmu to intryga“ nie mogli strawić, osobliwie że w kraju samym gazeta bogatych

KRONIKA LWOWSKA.

Kiedy przed kilku dniami zajaśniał na lwowskiém niebie meteor tak piękny, że według słów *Gazety Narodowéj* „zmuszał przechodnia do prześladowania *(sic)* go oczyma“ — zapytywali ludzie ciekawie, co też wróży to zjawisko?

Mój przyjaciel pan Del... zgodnie z pobożnemi czytelniczkami *Przeglądu Lwowskiego* twierdził, że to zapowiedź kary boskiéj za to, iż u nas zamiast *Przeglądu* prenumerują ludzie pisma tak bezbożne, jak: *Gazetę, Dziennik* i *Kraj* — inni wróżyli przybycie pani cholery, która już podobno za moskiewskim paszportem przekroczyła granicę pod Husiatynem — inni przepowiadali wojnę; słowem, każdy coś złego przeczuwał.

Tym razem *vox populi* nie był *vox Dei,* bo meteor ten wróżył nam niespodziewany tryumf, zwycięztwo świetne, które rozradowało mieszkańców nietylko Lwigrodu, ale wszech połączonych królestw i księstw Galicji. Oto Meteor — koń hr. Tarnowskiego — pobił na wyścigach konia niemieckiego, zwycięzcę w Londynie, Paryżu, Wiedniu i t. d. Honor prowincji ocalony. Niemcy pobici. Rezolucja pomszczona. *Gazeta* przygotowuje wstępny artykuł, w którym dowodzi, jak wielkiém jest znaczenie tego zwycięztwa konia naszego nad „koszerno-meszureszowsko-teutońskim“ koniem, tém bardziéj, iż odniesionem zostało pod okiem bardzo dostojnego gościa, bawiącego od dni kilku w naszém mieście, co jest znowu dowodem nieskończonych łask, jakie od dłuższego czasu na kraj nasz spływają. Niechże teraz „koszerno-teutońskie piśmidła“ (zawsze jeszcze styl *Gazety*) nie chlubią się wyższością swą cywilizacyjną, niech się przebrzydli meszuresy wiedeńscy nie śmieją z nas, że przez sześć miesięcy złożyliśmy na szkoły ludowe 20,000 złr. i że w roku przyszłym zbierać będziemy składkę na oświatę delegatów towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, bośmy przed kilku dniami na błoniach janowskich dali dowód naszéj wyższości, dowód tak jasny, jak jasném było słońce przyświecające wyścigom.

Mówią, że Meteor ma być wysłanym do Wiednia — przez kogo i w jakiéj misji, nie powiem — ale bez narażenia się na zarzut „niedyskrecji“ ze strony *Czasu,* tak bardzo dyskretnego, gdy chodzi o pokrycie jakiéj niedorzeczności popełnionéj przez pewne stronnictwo, mogę powiedzieć, że z ową misją Meteora łączą się nadzieje bardzo ważne, a bardzo zasmucające naszych „koszernych“ centralistów. Może Meteor wywalczy, czego nie wywalczył pan... *nomina sunt odiosa.*

Wobec tego tryumfu bledną wszelkie inne wypadki wyścigowe — i świetne toalety pań naszych i eleganckie ekwipaże i huczne kolacyjki na cześć zwycięzkich... koni, a nawet ów smutny wypadek z dżokejem, który spadł z konia i ciężko zaniemógł, a którego potém z wielkiém powodzeniem zastąpił jakiś Hryńko galicyjski.

Z tém wszystkiém wyścigi mają jednę dobrą stronę: Zjeżdżają się na nie ludzie mający wiele pieniędzy do wyrzucenia, ale nie zawsze na cele publiczne. Cóż naturalniejszego, jak skorzystać z takiego zjazdu i z wyrzucanych podczas wyścigów pieniędzy pobrać pewien procencik czy to na szkoły ludowe, czy na opiekę narodową, czy wreszcie na jakiś cel dobroczynny? Umiano też to uczynić — i urządzono we środę festyn na zakład św. Teresy w ogrodzie strzeleckim, w sobotę na fundusz szkół ludowych w ogrodzie jezuickim, jutro zaś ma się odbyć przedstawienie na opiekę narodową. Festyny przyniosły świetny rezultat. I nic dziwnego — losy sprzedawała ks. Sapieżyna, bukiety p. Modrzejewska, a urokowi wysokiego stanowiska i urokowi artyzmu i piękności, nawet najbardziéj zatwardziałe serce oprzeć się nie zdoła. Więc sypały się dziesiątki, a czasami i setki za bukiety i losy. Zresztą przyznać trzeba, że festyn na szkoły ludowe urządzony był z wielką starannością i okazale. Oświetlenie wspaniałe; kiosk, w którym umieszczono fanty iskrzył się tysiącem lamp, również jak wejście do restauracji i cała szeroka droga przecinająca ogród jezuicki, u końca któréj jaśniała wielka, rzęsiście i różnobarwnie oświetlona altana. A kiedy w końcu na szczycie téj altany zajaśniało elektryczne słońce, którego urządzeniem zajął się ze zwykłą gorliwością profesor Strzelecki, publiczność cała wyszła z ogrodu w przekonaniu, że nietylko spełniła dobry uczynek, dorzucając grosz do skarbony oświaty, ale dzięki staranności „połączonych komitetów dam i akademików,“ bardzo przyjemnie spędziła wieczór.

Innego rodzaju uroczystość mieliśmy we środę w teatrze: pierwsze u nas przedstawienie Beatryx Censi. Że p. Modrzejewska w roli tytułowéj i p. Aszpergerowa w roli matki — grały świetnie i z wybornem zrozumieniem głębokiéj myśli autora — domyślicie się łatwo. Inne role oddane były wcale dobrze, przynajmniéj nikt nie zepsuł całości. Odznaczył się zaś bardzo p. Podwyszyński, który wyborném ucharakteryzowaniem i doskonale wystudjowaną grą zupełnie podołał trudnemu zadaniu roli Piotra. Artysta to inteligentny a pracujący nad sobą swoją grą i w rolach czarnych charakterów ma piękną przed sobą przyszłość. Mimo dobréj gry artystów publiczność nie odniosła z przedstawienia takiego wrażenia, jakie z tak potężnego dramatu odnieść była powinna. Winna temu głównie reżyserja i maszynerja. — Mówili ludzie, że Beatryx nie ma warunków scenicznych, dla czego? bo w każdym akcie jest kilka zmian sceny. Aleź znajdujemy to samo w najlepszych dramatach Schakspeara. Weźmy Ryszarda, Leara Koriolana, Hamleta nawet, wszędzie znajdziemy akcję każdego aktu przeniesioną co chwila na inną scenę. Z tego nie wynika jednak, — ażeby sztuka nie miała scenicznych warunków; tylko zadaniem jest téj, że tak powiem mechanicznéj strony teatru starać się o to, ażeby te zmiany następywały szybko, bez długich przerw, które tak męczą publiczność czekaniem, że w końcu wychodzi z przedstawienia znużona i winę tego niesłusznie przypisuje autorowi. Trzeba jeszcze dodać, że duchy i widma nigdy się nieudają naszéj reżyserji. Zapowiada je zawsze i to dwa razy — dzwonek suflera — słychać następnie warczenie kół maszynerji, rozsuwanie się desek, aż po tylu przygotowaniach występują z pod ziemi postacie ciężkie, w których najbujniejsza wyobraźnia nie dopatrzy nic nieziemskiego, duchowego. Potem powtarza się znowu owa operacja, słychać znowu dzwonek i kół skrzypienie, duchy usuwają się jednostajnie pod podłogę, wreszcie z trzaskiem zaskakują za niemi deski podium teatralnego. Słowem, cały ten aparat robi wrażenie arcykomiczne i psuje efekt zupełnie. Dla czego duchy muszą koniecznie z pod podłogi się wysuwać, dla czego nie mogą nagle pojawiać się z za kulis, czemby się uniknęło całego tego komizmu i wywarło wrażenie znacznie silniejsze.

Inna jeszcze okoliczność przyczyniła się do tego, że Beatryx na naszéj scenie nie miała wielkiego powodzenia. Publiczność nasza przywykła późno przychodzić do teatru tak, że zawsze podczas pierwszych scen szmer jest ciągły, stukanie drzwiami, głośne stąpanie po korytarzach i t. p. — W Beatryx właśnie pierwsze sceny stanowią klucz całéj tragedji. Już scena pierwsza jest tak wysoko tragiczna, że z niéj z konieczności zrodzić się musiał ten cały ocean nieszczęścia, który się na działające osoby niepowstrzymanym rozlewa potopem. — Kto zatem pierwszéj sceny nie widział, nie zrozumiał dobrze, ten całéj tragedji nie pojmie i będzie ona mu się wydawała jakoby umyślne tylko nagromadzenie okropności bez wewnętrznego związku, a nie jako komiczny rozwój wypadków z jednego tragicznego wypadku się rozsnuwających. Ci zatem z widzów — którzy tragedji téj poprzednio nie czytali, a dla których pierwsza scena w skutek panującego w teatrze gwaru minęła niepostrzeżenie — wyszli z przedstawienia z najgorszem wyobrażeniem o saméj sztuce. Że zaś u nas sąd lekki o rzeczy nie dobrze poznanéj jest rzeczą powszechną — przeto dla większości naszéj publiki, Beatryx nie była tem czem jest w istocie: jednym z najpotężniejszych utworów poezji dramatycznéj.

— Byłeś na Dalilli? pyta niedawno elegancki młodzieniaszek drugiego.

— Byłem. To jedno z najlepszych dzieł Słowackiego!

Za autentyczność téj rozmowy ręczę, a przypomina mi ona drugą jeszcze lepszą:

— Jak ci się podobali Konfederaci Barscy? pyta jakaś dama kuzynki.

— Piękne! Ale powinien Mickiewicz skończyć ten dramat i nie pozwalać, żeby przedstawiano taki urywek.

Biedaczka myślała, że Mickiewicz żyje jeszcze, chociaż w tém się nie omyliła, że gdyby żył, nie pozwoliłby fragmentu przedstawiać.

Ale dosyć téj gawędy, kończę wiadomością, że subskrypcja na akcje towarzystwa sceny narodowéj, idzie bardzo raźnie i wkrótce można się spodziewać podpisania wszystkich 2000 sztuk. Byle tylko przyszły zarząd nie bawił się w dyrekcję wielogłową, a przedewszystkiem chciał pogrzebać wszystkie owe zawiście i kłótnie, które tak wichrzyły i wichrzą jeszcze w dzisiejszéj spółce teatralnéj i w łonie samegoż personalu, a bardzo często przebijają się w *Kurjerku, Gazety Narodowéj.* Scena nasza zdobyła już sobie warunki rozwoju. Trzeba dziś tylko kierownictwa energicznego, jednolitego, zdolnego nietylko pod artystycznym ale i pod finansowym względem trzeba przedewszystkiem zgody zupełnéj w zarządzie, który wszelkie osobiste względy winien zostawić na boku, a jedynie dobro teatru mieć na względzie.

przemysłowców *Reichenberger Ztg.* odezwała się przeciw intrygom większości parlamentarnéj i koryfeuszom czecho-niemieckim.

Postanowiono tedy z téj strony, organ niemiecki, w Pradze wychodzący, *Tagesbote aus Böhmen,* ultracentralistyczny użyć do pomocy. Polecono mu, i on wykonał zlecenie w sposób nadzwyczajnie szorstki, nabrać z góry Niemców czeskich „młodymi“ zwanych, i im w imieniu kraju, a raczéj zamieszkałych w Czechach Niemców, dać silną odprawę. Ten manewr zrobił istotnie na chwilę wielkie wrażenie w dotyczących kołach. Nawet *Vorstadt-Zeitung* została na razie zbitą z tropu, bo nie znając stosunków czeskich, a tylko dla zadokumentowania swego gorętszego liberalizmu, opiekuje się ludźmi téj partji postępowéj, napisała kilka słów, które możnaby jako zmianę frontu uważać. „Powiada *V. Z.,* że chociaż my sympatyzujemy z ludźmi liberalnymi, a razem nie ministerjalnymi, jednak kiedy widzimy, że tych czesko-niemieckich koryfeuszów mało, wolelibyśmy, by szli z większością ministerjalną... od biedy.“

Trzeba wiedzieć, że pomieniony praski dziennik (niby głos kraju) powiedział, że ci ludzie (młodéj partji) zajmowali się tylko agitacją przeciw „notarjalnéj ustawie“, szczególnie przeciw przymusowi legalizacji dokumentów *(Legalisirungs-Zwang),* a potém dopiero, i to z tego tytułu zachciało im się figurować... I to cały ich „nimbus polityczny“.

Naturalnie, że *N. fr. Pr.* przedrukowała dosłownie artykuł dziennika *Tagesb. aus Böhmen* z przekąsem, „że tak kraj osądza tych ludzi.“

D. Z. nie zaspała jednak sprawy. Głównym redaktorem a może i właścicielem jest niejaki dr. Kuh, teraz „poseł do rady państwa wybrany z Czech,“ zwolennik Herbsta i kasynowéj partji pragskiéj. Otóż przeciw niemu wystąpili jego wyborcy z Czech, którzy go wybrali do sejmu czeskiego. *D. Z.* ogłasza list 40 kilku wyborców z Johnsdorf koło Brüx do Kuhna, w którym mu wyrzucają jego wyborcy niedotrzymanie słowa, które im dał w kwestji „legalizacji“, sprzeniewierzenie się zasadom liberalnym, dodając, że na ich przedstawienia mu pierwéj robione, nie odpowiadał etc. etc. i że go usilnie proszą, by złożył mandat poselski.

Bywa czasem z małéj chmury wielki deszcz, jak téż odwrotnie. Tak samo tu nie można powiedzieć, co się daléj z tego rozjątrzenia wykłuje, jednak dziś już utrzymują, że ma się inne kasyno polityczne w Pradze (obok starego) zawiązać, złożone li tylko z członków do partji postępowéj należących, wśród któréj ma być znaczna liczba fabrykantów czecho-niemieckich bogatych, którzy nieprzezwyciężony wstręt mają do ludzi politykę z eksploatacją bez pracy z „chabrusostwem łączących, co jak wiadomo, u wielu takich Giskrów, Kurandów etc. stało się słabością i drugą naturą.

Francja.

Paryż 26 czerwca.

(N. N.) Powtórna dyskusja nad projektem prawa wojskowego, skończyła się w sobotę i obecnie zgromadzenie narodowe francuzkie przystąpiło do rozbioru nowych podatków. Kwestja ta niemniéj ważna jak poprzednia, gdyż Francja zniewoloną jest szukać pieniędzy nietylko na pokrycie potrzeb wywoływanych ostatnią wojną, lecz również na opłacenie kontrybucji wojennéj, celem uwolnienia sześciu departamentów zajętych przez wojska niemieckie jako gwarancję zapłaty.

Zgromadzenie narodowe przystąpi do ponownego rozbioru prawa wojskowego po zawotowaniu podatków. Przez cały czas dyskusji nad prawem wojskowém, donosiłem wam szczegółowo o najdrobniejszych przejściach i przesyłałem treść ważniejszych mów z ich ocenieniem wedle własnego przekonania. Rozbiór prawa wojskowego toczył się dość długo, gdyż przez cały miesiąc, lecz trudno aby projekt jakiegoś prawa więcéj był skomplikowanym jak ten który zgromadzenie rozbierało, a który dotąd jest w zawieszeniu. Trzeba przyznać, że jeśli nowe prawo nie jest zupełnie doskonałém, — przedstawia ono wielki postęp, wiele różni się od dawniejszego i jest podstawą niedalekiéj reorganizacji wojskowéj, którą zgromadzenie w krótkim czasie na nowo będzie roztrząsało.

Rozpoczęty w zgromadzeniu rozbiór prawa podatkowego nie uspokoił agitacji parlamentarnych, grunt tylko został zmieniony, — kwestja finansowa zastąpiła kwestję polityczną. Ogień tli pod popiołem i kryzys polityczna wcale nie jest zażegnaną, gdyż nie zdaje się żeby przyczyna, która była powodem zerwania rządu ze zgromadzeniem, mogła doprowadzić dwie władze do jakiegoś porozumienia. Początkowa burzliwa dyskusja przekonywa, że wielka pauza różnicy między rządem a zgro[illegible] Thiers trwa przy swojéj ide[illegible]ia surowych płodów i swo[illegible]ków robi od powiedzialnym[illegible] rząd musi się uciec do nałożenia podatków od podatków i na sól. Nie przedłużę zbytecznie mego listu, dając chociaż krótkie sprawozdanie z pierwszych posiedzeń.

Pan de Goulard minister skarbu w jasnéj mowie odznaczającéj się szczerością, wymienił z kolei wszystkie podatki przedstawione w raporcie komisji, wymieniając z kolei powody dla których rząd nie może przyjąć i popierać podatków od dochodów, ruchomości i sprzedaży. Daléj p. de Goulard oświadczył, że rząd jest przekonanym, że podatek na surowe płody jest koniecznym, lecz rząd chcąc być w zgodzie z komisją, żąda 93 miljony podatków od surowych płodów i zapewnił, że łatwo je otrzyma. Z powodu jednak że trzeba znaleźć 200 miljonów, więc rząd zmuszonym jest przedstawić projekt tymczasowych podatków od podatków bezpośrednich i od soli.

Deputowany Dupont przypomniał propozycję pana Fercy z 19 stycznia, która mówiła że tylko wtenczas należy uciec się do podatków na surowe płody, jeśli nie będzie można znaleść innych.

Pan Thiers odpowiedział że podatki proponowane przez komisję są niepraktyczne, że wprawdzie nie jest on zwolennikiem podatków czasowych, lecz jeśli zgromadzenie odrzuci te podatki, będzie ono zmuszone przyjąć podatki na surowe płody, rozłożone w taki sposób jak to rząd początkowo przedstawiał.

Pan Buffet zabrał głos po p. Thiersie i ton jego mowy, tak był gorzki dla prezydenta republiki, że wnosić można, iż prawica miała naprzód ukartowany plan, lecz p. Thiers nie zraził się słowami p. Buffet i wszedłszy na trybunę żywo odpowiedział, że chwila jest źle wybraną do atakowania rządu, gdyż jedno nieoztropne słowo może zachwiać kredyt i opóźnić na długi czas najdroższe nadzieje kraju, uwolnienia terytorjum od nieprzyjaciół.

W dalszéj dyskusji zgromadzenie zgodnie z rządem zawotowało odesłać do komisji budżetowéj prawo przedłożone przez ministra skarbu i zdecydowało, że propozycje komisji będą dyskutowane w porządku, to jest, że naprzód roztrząsanym będzie podatek od przychodów.

W obronie tego podatku przemawiał na ostatniém posiedzeniu pan Casimir Perier w duchu projektu wypracowanego przez komisję.

Pan Lambert de Sainte Croix przypomniał walkę jaka się toczyła między komisją a rządem w kwestji opodatkowania surowych płodów. Zrobił on wymówkę rządowi za jego politykę potępioną przez inne państwa, za wejście na drogę protekcji w sprawach handlowych, i wezwał zgromadzenie żeby popierało projekt komisji.

Pan Guichard przemawiał również za podatkiem od przychodów, który wreszcie nie jest nowym, był on już znanym we Francji przed r. 1789, a dziś i w wielu innych krajach, mianowicie w Anglji pod mianem *income-tax.* Daléj krytykuje mowca projekt rządowy podatków dodatkowych i proponuje żeby nie 2% jak to chce komisja, lecz 3% nałożyć na przychody.

Pan Thiers odpowiedział że jest przeciwnym opodatkowania przychodów, jednak wobec opinji, która zdaje się panować w kraju, rząd jest gotów porozumieć się z komisją.

Po krótkiém następnie przemówieniu pp. Pouyer-Quertin, Desseilligny i de Lavergne, zgromadzenie zawotowało raz jeszcze oddać pod opracowanie komisji proponowane opodatkowanie przychodów.

Wiedząc że *Kraj* podaje w całości wszystkie znaczniejsze mowy, więc w moich następnych listach będę podawał krótkie tylko streszczenie z przebiegu dyskusji, a w listach moich przesyłać będę polityczne i inne ważniejsze nowiny.

List papieża wystosowany do kardynała Antonelli poruszył na nowo katolików. Wybierając datę ogłoszenia tego listu w rocznicę wstąpienia na tron apostolski, Pius IX utrzymuje charakter księcia rzymskiego, a tém samém protestuje przeciw czynom dokonanym.

Układy z rządem niemieckim o opuszczenie terytorjum francuzkiego są na dobréj drodze i *Constitutionel* zawiadamia, że w przyszły poniedziałek p. Thiers zawiadomi zgromadzenie że ugoda nastąpiła i że zażąda on upoważnienia do wykonania tych układów.

Kapitan mobilów departamentu Meurthe skazany zaocznie na śmierć za ucieczkę w czasie walki, niedawno został aresztowanym i stawiony przed sąd wojenny, powtórnie został skazanym na śmierć.

W przyszłą niedzielę odbędzie się w lasku bulońskim wielki przegląd wojskowy. Mają na nim być obecni p. Thiers i wszyscy ministrowie.

Niemcy.

(Głosy niemieckie o ugodzie z Francją — narady powag naukowych nad szkolnictwem.)

Głosy niemieckie w sprawie ugody z Francją o rychlejsze opuszczenie terytorjum francuzkiego, w zamian za finansowe poręczenie rychlejszych wypłat kontrybucji, różnią się między sobą. Tu i owdzie pojawiają się głosy o zaszłych powodach do zerwania toku układów. Większa jednak część poważnych kół niemieckich, o ile [illegible] można, wierzy w pewność przyjścia do skutku układów i rzucanie przeciwnych wieści uważa za senzacyjne puszczanie w interesie baissy. Pomyślność zwrotu téj sprawy upatrują szczególnie w ustępstwie zrobioném przez pana Thiersa na rzecz zmiany systemu opodatkowania, przez co zdaniem finansistów deficyt pokrytym i bieżące finanse Francji uregulowane zostaną.

Dalsze narady powag naukowych nad szkolnictwem pruskiém dotyczyły szkół przygotowawczych nauczycielskich, seminarjów i zakładów dalszego kształcenia *(Fortbildungsanstalten).* W zakresie szkół przygotowawczych i seminarjów nauczycielskich rozchodziło się o zasady, czy skład szkół tych ma być internatem czy externatem, tj. czy uczniowie kształcący się na nauczycieli mają mieszkać w zakładzie pod dozorem przełożonych, czy w mieście. Przeważna część zdań oświadczyła się za internatem w szkołach przygotowawczych, żeby zbyt młodociane umysły ustrzedz od zboczeń na drodze moralnéj przed wpojeniem w nich zasad utwierdzających sposób myślenia; za externatem zaś w seminarjach, żeby w nauczycielach wyrobić charaktery samodzielne.

W rozprawie nad wpajaniem pewnéj metody nauczania, najpoważniejsze głosy oświadczyły się za tém, żeby nauczycieli obznajomić dokładnie z głównemi metodami, ale odstąpić od przepisu wybranéj przez rząd metody. W ostatnim razie wykład staje się zbyt mechanicznym. Wypada wybór metody zostawić nauczycielom, którzy się tak własnemi skłonnościami jak i zastosowaniem się do pojęć ucznia powodować powinni.

Co do zakresu nauk udzielanych nauczycielom, niektóre głosy pragnęły ograniczyć cały zasób wiedzy do tych rozmiarów, w których sam ma następnie nauczać, twierdząc, że mniejszy zasób wiedzy godzi łatwiéj nauczycieli z ich położeniem socjalném. Dla tych, którzyby zakres swych wiadomości następnie rozszerzyć pragnęli, istnieć będą zakłady dalszego kształcenia, z których w czasie wakacji mogą korzystać. Odzywały się jednak przeciwko temu bardzo poważne głosy, wychodzące z tego założenia, że nauczyciel w gminie powinien górować wiedzą i utrzymywać przez to nader wpływową powagę nauczycielską, gdy tymczasem przy ograniczeniu planu nauk w seminarjach do tego, czego sam późniéj dzieci ma nauczać, spotka się wkrótce w gminie z generacją, która będzie tyle umiała, co on sam, a przewyższać go będzie wiedzą z rozleglejszéj rutyny społecznéj nabytą. Uważali więc zasadę ograniczenia planu lekcji do minimum wystarczającego na wykłady, za podkopywanie powagi stanu nauczycielskiego, będącéj dla stosunków społecznych bardzo pożądaną.

Zakłady dalszego kształcenia uważano za bardzo pożyteczne, pod warunkiem, że będą założone w największych miastach prowincjonalnych, nastręczających szerszą sposobność wielostronnego pouczania się, ile możności w miejscach mających uniwersytety i muzea, że zaprowadzony plan lekcji zostawi szerokie pole wyboru podług usposobień nauczycieli pragnących dalszego wykształcenia, i że nauczycielom udzielane będą finansowe wsparcia na korzystanie z tych zakładów.

Rozchodziły się zaś zdania o to, czy po przebyciu kursów tego zakładu, mają być dopuszczani uczęszczający na nie nauczyciele do egzaminów, celem zyskania kwalifikacji do wyższych zawodów nauczycielskich, lub nie.

Zdania przeczące opierały się na tém, że do wyższych zawodów wykształcenie się powinno inną drogą zaraz od początku, zdania twierdzące wychodziły z zasady, że o to nie chodzi, jaką drogą kto dojdzie do wiedzy, tylko o to, żeby ją rzeczywiście posiadał; że zdolności specjalne odzywają się często w dojrzalszym wieku, a usilna praca prywatna przy podanéj pomocy może nieraz wielkich rzeczy dokazać.

Rozprawy nad nauką religji były bardzo długie, ale opierały się tak specjalnie na podstawie religji protestanckiéj, że opis ich toku, w małym tylko stopniu publiczność naszą może obchodzić. Dla tego pomijamy je zupełnie.

Kilka słów o ropie (nafcie)

w okolicach Dukli, Żmigrodu i Gorlic

skreślił

Konrad Coghen.

(Ciąg dalszy.)

III.

Opuśćmy teraz stronę południową tych gór, ponieważ późniéj w Męcinie z tąż samą się spotkamy, a przejdźmy na stronę północną, na któréj począwszy od Mytarza, roztacza się dolina przeszło milę mająca długości i tyleż szerokości, a na któréj osadzone są wsie: Samoklęski, Mrukowa, Pielgrzymka, Folusz, Dobrynia, Zawadka i Czekaj. Są to wsie należące do Samoklęsk własność barona Wilczka. Wszędzie tutaj jak i na południowéj stronie tego pasma gór znajdziesz niepospolite składy nafty. A w Pielgrzymce wybite niedawno i niewielkiéj głębokości bo 40 do 50 łokci studnie tyle wydzielają nafty, że opłacają dalsze roboty innych studzien. W lesie nazwanym Gamracz również istnieją roboty świdrowe, tak samo jak i w Mrukowy, a ślady nafty codziennie tejże każą się spodziewać.

Aż do granicy joluskiéj, bieg pokładów jest w god. kom. 6½—7, nachylenie zaś południowe. W Pielgrzymce łupki fukordowe, z drobnemi a często dość znacznemi odciskami roślinnemi, przy czterech dotąd widziałem studniach, w szczelinach pomiędzy niebiesko-szarym piaskowcem menilitowym, przychodzi niekiedy zupełnie oddzielony wapnoszpat, który skrystalizowany i brunatnym kolorem ropy przejęty, dosyć ładnie i łudząco wygląda.

Piaskowiec jest po większéj części tak twardym, że ani od klina ani od dynamitu puścić nie chce, i zmienia się dopiero przy przedarciu się ropy, a wtenczas jest miękkim i siwym po największéj części zaś brunatnym, rzadko zielonym.

Opodal od tych studzien na wschód ku Mrukowy występują dość znacznie menilitowe łupki marglowe tłuste, palące się, powleczone żółtą barwą siarczku żelaza, tudzież blaszkami krystalicznego gipsu. W miejscach tych znaleźć często można bryłki siarczyku żelaza. Opodal zaś od tych miejsc, istnieje na brzegu lasu bogate źródło siarczane koncesjonowane na kąpiele drugiego rzędu.

W dwóch studniach po kilka razy zmieniał się łupek iłowy ciemno-czerwony, przegradzany w jednéj studni siwym, w drugiéj brunatnym i zielonym łupkiem iłowym; piaskowce w cienkich tylko warstwach przechodzą w powyższym kierunku i nachyleniu.

W Mrukowy silne pokłady piaskowca menilitowego przegradza łupek siwy iłowy, w lesie t. n. jest kilkanaście źródeł wody siarczanéj, opodal zaś ztamtąd źródło wody kwaśnéj, od którego potok wraz z rzeczką Szczawą nazywają.

W Foluszu w brzegu rzeki występuje znacznie rozwinięty bo przeszło 2 sągi szerokości mający pokład łupku piaskowcowego, w odłamach mocno łyszczykiem przejęty, w którym również bardzo wyraźne odciski roślin widzieć się dają, łupek ten jest koloru szaro-niebieskawego i mocno zapachem ropy przejęty, bieg jego w godz. komp. 12 nachylenie pod 25° zachodnie.

W Dobryni pierwsze studnie przed niedawnym zaczęte czasem, idą w łupku iłowym ciemno-czerwonym i takimże samym niebieskim, a zmiennie zielonym, który jest tak śliskim świecącym, że go mydlakiem nazywają, w 20 ym łokciu pokazały się już gazy, słowem, że cała ta przestrzeń wielkie rokuje nadzieje.

Piękny bardzo widok dla oka nawet niebadacza, stanowią brzegi nad rzeczką Folusz we wsi Zawadzce, które około 12 sągów wysokości, a ze 150° długości licząc, są równe i gładkie. Warstwy piaskowca siwego różnéj szerokości, przegradzane warstwami łupków iłowych albo iłami różnych kolorów, ułożone są w tak cudne i regularne desenie, to w prostych to w łamanych lub krzywych liniach, że myślałby kto, że to haftowany jakiś mundurowy kołnierz, kaprys ten natury dobitnie przedstawia nam siłę twórczą w czasie wielkiéj jéj akcji.

Daléj ku zachodowi idąc, przychodzimy do Woli Cieklińskiéj, w któréj pan Stocker robi na większą skalę i umiejętne poszukiwania na naftę. Wiele widzieć tu można podobieństwa do Pielgrzymki jedna tylko zachodzi tu różnica, że nachylenie pokładów jest prawie pod 80 kątem upadu, co poniekąd może być przyczyną, że pomimo iż studnie są blisko 3 razy głębsze jak w Pielgrzymce jeszcze dotąd nafty ani obfitych śladów tejże nie mają. Piękne bardzo widziałem tu odbicia fukoidów w łupku piaskowcowym.

W Cieklinie również z wielkim bardzo nakładem są prowadzone poszukiwania na naftę, przeważnie tam występują siwe i niebieskawe łupki iłowe, w których w zlepieńcu wapiennym sporadycznie i nie wielkich okruchach znajdować się mają skamieliny muszli wód słookich (zapewne numulitów).

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków 2 lipca.

(Nasza szkoła realna).

Jednym z najwięcéj od władz wyższych opuszczonych zakładów naukowych jest bezwątpienia nasza szkoła realna. Dnia 15go lipca podług rozporządzenia rady szkolnej ma się tamże kończyć rok szkolny; sądziłbyś więc, że przynajmniéj administracyjna strona téj szkoły w porządku, boć przecież na wydanie odpowiednich przepisów i rozporządzeń w szkole do średnich się liczącéj tak długo czasu nie potrzeba. Dowiadujemy się atoli, że mimo, iż za tydzień mają się rozpocząć klasyfikacje uczniów, dotychczas jeszcze nie rozstrzygnięto, wiele opłaty szkolnéj od uczni za drugie półrocze pobierać. A wcale jest to ważną rzeczą, zważywszy, że klasyfikować nie można uczniów, którzy opłaty wprzód nie złożyli, a z których największa część, zawiadomiona choćby nawet już dziś o téj opłacie, złożyć jéj nie będzie w możności, jużto z powodu ubóstwa swego, już téż z powodu oddalenia rodziców. Rodzice ubożsi, wiedząc dawniéj o wielkości téj opłaty, byliby sobie choć częściowo na nią swój grosz zbierali, bo naraz zebrać kwotę większą tam gdzie bieda, jest rzeczą niemożebną i narażającą na szwank los i przyszłość ich dzieci. Uczniowie biedni, a dobrze się uczący, popodawali swoje prośby o uwolnienie od opłaty szkolnéj jeszcze w marcu i w marcu one do rady szkolnéj odeszły — do dziś dnia jednak niema na nie odpowiedzi. Przepadły bez wieści.

Również bez wieści przepadły zapowiedzi obsadzenia téj szkoły rzeczywistymi nauczycielami. Na dzień 15 stycznia r. b. ogłoszono ostatni termin konkursu na te posady, zdawało się, że do 2go półrocza najdaléj będzie już w téj mierze rzecz skończona, — ale to tylko tak się zdawało, jak fakta pouczają. Na każdym kroku widzimy postępowanie wcale nie ojcowskie z nauczycielami. — Wiemy o takich, którzy od nowego roku na pieniądze czekają, a doczekać się nie mogąc, żywią się pieniądzmi pożyczanemi u żydów. Minął także nauczycieli téj szkoły uchwalony dodatek na drożyznę, dlaczego? wytłómaczyć trudno. Powiadają, że ponieważ to jeszcze szkoła prowizoryczna, zatém na tych samych podstawach, co i w nowo założonych seminarjach nauczycielskich, nauczycieli, choć są przysięgłymi, nie uważa się *für die Staatsbeamte.* Aleć zważyć znów potrzeba, że jeżeli nauczyciele seminarjów nie dostali dodatku, wytłómaczyćby się to jeszcze dało tém, że niektórzy z nich dostawszy pensji 1200 złr. rocznie, są jako tako wynagrodzeni i jakoś jeszcze tém żyć mogą, podczas gdy w szkole realnéj nauczyciele płatni są jako suplenci, najwyżéj po 480 złr. A zdaje nam się prócz tego, że rząd nie powinien bardzo skąpić dla téj szkoły przynajmniéj tego roku, bo jak łatwo wyrachować, nietylko do utrzymania jéj nic nie dołożył, ale przeciwnie. Dochód bowiem téj szkoły, wliczając w to dotacją miasta i opłatę uczni, wynosi przeszło 11,000 złr., podczas gdy koszta jéj utrzymania tego roku wynosiły najwyżéj 9000 złr. — i słusznie więc w budżecie państwa za rok bieżący będziemy zapewne widzieć figurujący dochód ze szkoły realnéj krakowskiéj.

Co się wreszcie tycze innych potrzeb téj szkoły, do których przedewszystkiém liczy się odrębny gmach szkolny, a o przygotowaniu którego ongi głuche wieści chodziły, są to na teraz *pia desideria,* po polsku: nie dla psa kiełbasa.

Wybory.

Rezultat wczorajszych wyborów z koła III-go obu oddziałów jest kompletném fiasco komitetu przedwyborczego a częściowém zwycięztwem „strzelców“ w połączeniu z wyborcami starozakonnymi.— Z pierwszego oddziału bowiem wyszli: Dworski, Epstein, Feintuch Stanisław, Zieleniewski i Birnbaum Juda; z drugiego oddziału wybrani: Deiches, Fink, Frommer, Samelsohn, Birnbaum Maurycy i Borkowski.

W pierwszym oddziale więc trzeciego koła przepadli z kandydatów głównego komitetu przedwyborczego: Tarasiewicz i Poller; z drugiego oddziału tego koła przepadli: Blatteis, Myśliwiec, Michałowski, Chmurski i Gumplowicz.

Dzisiaj rozlepiono znowu po rogach ulic następujące plakaty bez podpisu:

„Komitet z ogólnego wyboru powstały przemawia do was obywatele!

Wczorajsze wybory III koła dowiodły, jakich rezultatów z solidarnego postępowania spodziewać się można. Na wczorajszych wyborach dokonanych, izraelici jedynie przez solidarność swoją, ośmiu kandydatów swoich przeprowadzili. Postępujmyż i my tą drogą, a możemy mieć tę błogą otuchę, że zyskamy dla grodu naszego godnych rzeczników. Tą myślą kierowany komitet, odwołując się do swéj wczorajszéj odezwy, przedstawia wam dla koła IIgo następujących kandydatów:

Oddział I.

Aleksandrowicz Adolf, Baumgardten Ferdynand, hr. Mieroszowski Stanisław, Goebel Jerzy, Graf Edward, Riedel Teodor.

Oddział II.

Chmurski Antoni, Ertel, budowniczy, Łuszczkiewicz Antoni, Henisz Kazimierz, Matusiński, architekt.“

Nie wiemy doprawdy jak nazwać postępowanie tego komitetu „powstałego z ogólnych wyborów“, który rozbijając systematycznie głosy, wzywa do solidarności a wzywając do solidarności stawia listę najnieprawdopodobniejszą aby do reszty rozbić głosy wyborców.

Rezultat wczorajszych wyborów szczególnie w II oddziale IIIgo koła głównie temu komitetowi zawdzięczać należy.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Tygodnik Wielkopolski, nr. 26 zawiera: Korzeniowski wobec krytyki paryzkiéj. — Siostrzenica ks. proboszcza, powieść M. Bałuckiego (c. d.). — O języku i literaturze narodowéj, przez St. Nowińskiego. — Wybuchy Wezuwjusza (c. d.). — Przegląd literacki. — Teatr. — Wiadomości bieżące o rzeczach polskich. — Pokłosie. — Dodatek: Ojczym, powieść p. Józefa Narzymskiego (c. d.).

Szkoła, nr. 26 zawiera: Listy pedagogiczne brata do siostry, p. Andrzeja Józefczyka (c. d.). — O wadach szkolnictwa pruskiego, p. Maks. Kawczyńskiego. — Szanownemu p. K. Wojciechowskiemu. — Sprawy domowe. — Rozmaitości.

Świt, nr. 22 zawiera: Ksiądz Hugo Kołłataj i jego prześladowcy, p. Henr. Schmitta (c. d.). — W jesieni, wiersz p. Stan. Prudzińskiego. — Kalejdoskop, obrazy czasów i ludzi, p. Berlicza Sasa (c. d.). — Pitagoras, ustęp z dziejów Hellady, p. dr. Wł. Daisenberga (c. d.). — Cyd, według Romancero hiszpańskiego z przekładu Herdera, przez Wład. hr. Tarnowskiego, wiersz, (c. d.). — O przywilejach i ceremonjach w świecie dyplomatycznym, p. dr. Gustawa Roszkowskiego (dok.). — Nowy obraz Jana Matejki, p. Alfreda Szczepańskiego. — Przegląd literacki. — Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Na szkoły ludowe złożono w administracji *Kraju:* pani M. B. z Niepołomic 1 zła., panna Józefa Ha... 70 c., Adolf Lewaj 1 zła. 25 c.

Wczorajsze ognie sztuczne w połączeniu z koncertem muzyki wojskowéj, przez p. B. Świerzyńskiego urządzone, wypadły dobrze pomimo niesprzyjającéj pogody. Deszcz kilka razy zaczynał padać, powietrze było chłodne i ostre, a każda prawie rakieta musiała uporną staczać walkę z porywającym ją wiatrem. Niektóre drobniejsze ognie ucierpiały nawet cokolwiek przez deszcz. Wszystkie jednak wykonane były bardzo starannie i dokładnie, a powiodły się tak, jak tylko wśród podobnych okoliczności powieść się mogły. Na szczególną wzmiankę zasługuje piękny bukiet wirujący wśród wiatraków, laski Merkurego, rozpryskujące się w mnóstwo różnokolorowych gwiazd, i silne bardzo wysoko unoszące się rakiety. Tylko materjalna strona przedstawienia zupełnie nie dopisała, bo w skutek zimna, wiatru i deszczu, nie wiele zebrało się publiczności. Spodziewać się jednak można, że to niepowodzenie nie zrazi p. S. i że następne przedstawienia jego i pod tym względem nie pozostawią nic do życzenia.

Klasyfikacja uczniów gimnazjum św. Jacka w Krakowie z końcem roku szkolnego 1872: *(Ciąg dalszy.)*

Klasa II *A.* — Ilość uczniów 41.

Stopień pierwszy z postępem celującym otrzymali:

1. Heppe Tad. 2. Klesk Juljusz. 3. Kośmiński Jan. 4. Tarchalski Stan. 5. Madejski Jedrzéj. 6. Leśnicki Józef. 7. Jurkowsk Błażéj. 8. Sozański Feliks. 9. Ficrich Ksawery. 10. Złochowski Wincenty.

Stopień pierwszy: 11 Bandrowski Wilhelm. 12. Lizoń Franciszek. 13. Judkiewicz Jakób.

Adam Mickiewicz

i pisma jego

do roku 1829.

(Ciąg dalszy.)

Nietylko ta okoliczność zniewoliła go do szukania takich stosunków i przyjaźni; o współtowarzyszach, współwygnańcach myślał zapewne więcéj niż o sobie i spodziewał się w niejednem im pomagać. I w istocie powiodło mu się nieraz nieść im ulgę, lecz dzisiaj trudno jest sprawdzać czyny tego rodzaju, tem bardziéj, że poeta nie rozpisywał się o nich w listach — a jeżeli kiedy zrobił wzmiankę to tak skromnie i niedokładnie, iż ledwie domyślać się można, że mowa jest o wypadku będącym wynikiem jego zabiegów.

Naprzykład w liście z Moskwy z kwietnia 1828 roku po powrocie z pierwszéj wycieczki do Petersburga, pisze do Zana: „Poznałem się w stolicy z literatami rossyjskimi: Żukowskim, Kozłowem itd., i niektórzy szczeréj przychylności dali mi dowody. — Ale najmilsza czekała mnie siurpryza za przybyciem do stolicy Heydatela i Sobolewskiego.

Wiele oni ucierpieli pracując w odległych gubernjach; teraz i miejsca wygodniejsze i rangę wyższą otrzymają“.

Polepszenie losu Heydatela i Sobolewskiego był to wynik zabiegów poety. Na tym jednym wypadku nie miało się skończyć, bo w tym samym liście pisze zaraz poniżéj: „Franciszek (Malewski) został w Petersburgu ale dotąd nic pewnego nie ma. Ja w miesiącu kwietniu tam się udam i w służbę wejdę i spodziewam się i wam wkrótce dopomóc“.

Dopomagał też współwygnańców, gdy tylko mógł, posyłał im książki, rozpytywał się o ich potrzeby, ofiarował się przyjść im w pomoc i posyłał w istocie pieniądze. — I tak pisze w roku 1826 z Moskwy do Zana: „Trzeci ten tomik mający się urodzić, — jak Tristram Sterna, różne ojcu robi nadzieje. Nie wiem, ile sławy zyskam; ale co ważniejsza, finanse poprawię.

Dotąd i w téj kategorji dosyć szczęśliwie wychodzę; mogę wam nawet przesłać kilkadziesiąt rubli, jeśli mi pewny adres przyślesz“.

W rok późniéj pisze do Czeczota: „Chciałem ci wypisać z twego listu Filipikę o moich dochodach, bo może o niéj zapomniałeś; ale nie mam czasu. Dość na tem, że ja na przyjaciół i na przyjaciołki podatku nin nakładam, bo od wyjazdu z Litwy o żadnym i żadnéj nie słyszę, i oprócz należności od Zawadzkiego nic od innych nie odbieram.

Co się tyczy darów, pamiętasz dawniéj, żem przyjął dar kilkuset rubli jeszcze w Wilnie od pewnego księcia, i ten dar nie tylko mnie samemu przydał się. I teraz, jeśliby kto miljonowy n. b. rodak i przyjaciel, przysłał mi sto rubli, nie wahałbym się przyjąć i z potrzebnymi rozdzielić. Prawda, że czasem źle marnuję pieniądze; ale kiedy mam grosz, każdy z przyjaciół może wziąść z niego trzy czwarte“.

Znowu w rok późniéj pisze do Zana: „Zmiłuj się, daj adres, kędy najlepiéj pisać do ciebie. Ten list idzie do p. Żemczużnikowa. Odbierzesz tu rubli ass. sto, połowa dla ciebie, połowę dla Janka. — Może Janek przyjąć bez skrupułu; to są pieniądze uzyskane z Wallenroda. Poema nie wiem, czy zechce czytać, bo nie w jego myśli drukowane. Chciałem posłać Jankowi fałszywą edycję sonetów lwowskich: spytaj się — czy będzie ją czytać“.

Klaczko jeszcze inaczéj usprawiedliwia sposób życia poety w Moskwie i szukanie znajomości w domach rossyjskich; mówi on, że w chwili, gdy wymawiano Mickiewiczowi zasiadanie u stołu Moabitów, zastawiał on ucztę A. Gucharу. Nad poeamatem o „Wielkim Mistrzu krzyżackim“, pracował Mickiewicz wciąż podczas swego pobytu w Moskwie i w listach do przyjaciół często wspomina o powieści litewskiéj, którą nosi w duszy. Czasem też wymienia imię Wallenroda ale myśli i treści poematu nie wyjawia nikomu. Potrzeba mu było otoczyć się tajemnicą, bo odsłonięcie prawdziwego stanu duszy ściągnęłoby było na niego zgubę niechybną.

Potrzeba mu było także szukać rozległych stosunków i wysokich protekcji, aby módz pod okiem surowéj władzy i cenzury, za jéj pozwoleniem, wydać utwór, który téj władzy wiele szkody przyniósł. Do osiągnienia tego skutku zmierzała widocznie część jego zachodów; zdaje się, że także głównie w tym celu odbył wycieczkę do Petersburga, gdzie zabrał znajomość z rossyjskimi literatami i cenzorem.

Gdy się okoliczności tak mają, gdy żywił najwzniośléjsze dla ojczyzny uczucia i dla jéj pożytku i chwały znosił wielkie cierpienia — bo zmącił czystość swéj duszy będąc zmuszonym jak wąż łudzić despotów, zarzuty Jana Czeczota musiały go dotknąć bardzo boleśnie, tém więcéj, że nie chciał i niemógł całéj prawdy wyjawić a pozory zdawały się świadczyć przeciw niemu.

Trzeba podziwiać naszego poety wielkie serce, które wiele kochać i wiele odpuszczać musiało; trzeba uwielbiać cnotę męża, który w odpowiedź na podejrzenia i zarzuty ukrywające największą zniewagę, jaka może spotkać człowieka honoru, odpowiedział z wyrozumiałością, dobrocią i pokorą:

„Nie myśl, (Janku) żebym się gniewał za twe podejrzenia i wnioski. Czytałem je z tem uczuciem, z jakiem syn słucha przestróg ojca staruszka, trochę dziwaka i w kwaśnym humorze, a do tego w biedzie“.....

(Dalszy ciąg nastąpi).

14. Bukowski August. 15. Żarski Ludwik. 16. Płecha Wład. 17. Drohomirecki Franc. 18. Feldmann Samuel. 19. Potocki Wincenty. 20. Mikucki Jerzy. 21. Studziński Adam. 22. Tobiczyk Wład. 23. Klemensiewiez Robert. 24. Peltz Rudolf. 25. Sobolewski Kaz. 26. Mrozowski Homobon. 27. Bucki Piotr. 28. Garbusiński Leon. 29. Radwański Romuald. 30. Hajewski Ferd. 31. Jary Fran.

Nie otrzymało promocji 3 a 7 uczniom pozwolono egzamin składać z poszczególnych przedmiotów po wakacjach.

Klasa II *B.* — Ilość uczniów 44.

Stopień pierwszy z postępem celującym otrzymali:

1. Błonarowicz Augustyn. 2. Fraenkel Henryk. 3. Szuka Jan. 4. Gromnicki Feliks. 5. Kutrzeba Wiktor. 6. Łaski Maks. 7. Wałach Michał.

Stopień pierwszy: 8. Ransz Wład. 9. Krzysica Stan. 10. Moszkowski Saul. 11. Karaś Zyg. 12. Winkler Samuel. 13. Baum Abraham. 14. Mateja Fran. 15. Żelenka Aleks. 16. Dąbrowski Adam. 17. Ciszewski Stefan. 18. Bisztyga Jędrzéj. 19. Niedbała Michał. 20. Mateja Karol. 21. Renner Kaz. 22. Schreiber Samuel. 23. Jary Franc. 24. Szula Jakób. 25. Taubmann Samuel. 26. Aschkenasy Izydor. 27. Czoponowski Emil.

Do poprawczego egzaminu przypuszczono uczniów 13, promocji nie otrzymało 4.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Klasyfikacja uczniów gimnazjum św. Anny w Krakowie z końcem drugiego półrocza roku szkolnego: *(Ciąg dalszy.)*

Klasa I *C.*

Liczba uczniów wpisanych 70, z tych otrzymali:

Stopień celujący: 1. Wydrychiewicz Kaz. 2. Mańkowski Wład. 3. Rębacz Stanisław. 4. Hagauer Maksym. 5. Michalski Henryk. 6. Zaćwilichowski Jan. 7. Król Jan. 8. Schmalz Fryderyk.

Stopień pierwszy: 9. Kosowicz Jan. 10. Michałowski Henryk. 11. Puchacki Edmund. 12. Suski Ign.. 13. Wędzicha Henr. 14. Czerny Henr. 15. Broś Kaz. 16. Papuziński Stan. 17. Gąsiecki Jakób. 18. Stahlberger Teodor. 19. Tabor Wład. 20. Tabor Bron. 21. Rossowski Stan. 22. Górecki Andrzéj. 23. Rozwadowski Miecz. 24. Mistrzyński Wincenty. 25. Kossowski Henryk. 26. Bester Samuel. 27. Pawłowski Franc. 28. Hrncziż Emanuel. 29. Okoń Antoni. 30. Kornberger Hugon. 31. Pijon Stan. 32. Laskowski Kazimierz.

Nie otrzymało promocji 8 uczniów, 8 pozwolono postęp poprawić po wakacjach, 22 w ciągu roku zakład opuściło.

Klasa II *A.*

Liczba uczniów wpisanych 63, z tych otrzymali:

Stopień celujący: 1. Falkiewicz Erazm. 2. Żaba Jan. 3. Voigt August. 4. Jaczewski Marjan. 5. Gontarski Grzeg. 6. Śmietana Stan. 7. Chmielewski Józef. 8. Mroziński Stan. 9. Bobak Wojciech. 10. Lenczowski Antoni. 11. Mahr Alojzy. 12. Wojciechowski Franciszek. 13. Wolny Karol. 14. Pajor Ludwik.

Stopień pierwszy: 15. Wyrobek Jan. 16. Leonhardi Iwan. 17. Dąbrowski Ant. 18. Mroziński Hipolit. 19. Koch Franc. 20. Jakóbowski Jan. 21. Hędrzak Leon. 22. Regulski Józef. 23. Słotwiński Zdzisław. 24. Lukas Karol. 25. Grzybczyk Stan. 26. Machniewicz Franc. 27. Kunzek Rudolf. 28. Kossak Stef. 29. Zaleski Jan. 30. Kołodziejczyk Adam. 31. Regulski Kaz. 32. Kłakowicz Kaz. 33. Pol Kaz. 34. Gostkowski Florjan. 35. Ebert Wacław. 36. Stehlik Aleks. 37. Ostrowski Bronisław. 38. Salomoński Korczak Kamil. 39. Sulikowski Aleks. 40. Harajewicz Wład. 41. Nieniewski Stanisław.

Nie otrzymało promocji 3 uczniów, 9 może poprawić egzamin po wakacjach, 10 opuściło szkołę.

Klasa II *B.*

Liczba uczniów wpisanych 54, z tych otrzymali:

Stopień celujący: 1. Antoniewicz Wacław. 2. Grochola Walenty. 3. Damski Wacław. 4. Dunajewski Stan. 5. Piotrowski Stan. 6. Baran Hipolit.

Stopień pierwszy: 7. Mostowski Henryk. 8. Muczkowski Józef. 9. Smolarski Zygmunt. 10. Bełtowski Konst. 11. Miłkowski Karol. 12. Miaskowski Jan. 13. Kulczyński Jan. 14. Filiński Bolesław. 15. Kosiński Teodor. 16. Żabiński Bolesław. 17. Hrncziż Teodor. 18. Tobijasz Stanisław. 19. Smolarski Wiktor. 20. Bełdowski Stefan. 21. Kremer Zygmunt. 22. Miaskowski Piotr. 23. Louis Napoleon. 24. Przesmycki Kaz. 25. Czyńciel Celestyn.

Nie otrzymało promocji 6 uczniów, 7 może poprawić postęp po wakacjach, 16 opuściło szkołę.

Klasa II *C.*

Liczba uczniów wpisanych 50, z tych otrzymali:

Stopień celujący: 1. Trzop Jan. 2. Gorączko Józef. 3. Cholewa Józef. 4. Wrzesiński Bolesław. 5. Stanusiak Józef. 6. Rogalski Stefan. 7. Grygierzec Józef.

Stopień pierwszy: 8. Koch Józef. 9. Jeż Andrzéj. 10. Schüssler Piotr. 11. Glattman Emil. 12. Orzechowski Sebastjan. 13. Malkiewicz Ant. 14. Padlewski Feliks. 15. Gessner Adolf. 16. Majewski Jan. 17. Przećławski Walery. 18. Rozwadowski Stan. 19. Klimek Adolf. 20. Michna Kaz. 21. Jéż Jan. 22. Gralewski Stanisław.

Nie otrzymało promocji 8 uczniów, 8 może poprawić postęp po wakacjach, 12 opuściło szkołę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szóste walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 lipca rb. w Tarnowie.

Dla uczestników tego zgromadzenia zniżono cęny jazdy w wagonach drugiéj i trzeciéj klasy o połowę, mianowicie: na kolei północnéj ces. Ferdynanda od 16 lipca do 16 sierpnia, na kolei Karola Ludwika od 16 do 31 lipca rb. Koléj lwowsko-czerniowiecko jaska dotychczas nie odpowiedziała.

Chcący korzystać z tego zniżenia ceny jazdy mają się zgłosić o karty uczestnictwa u zarządu tow. pedagog. tego oddziału, do którego jako członkowie towarzystwa należą. Zarząd zaś oddziałowy poda imienny spis tych członków zarządwi głównemu, który natychmiast pośle żądaną liczbę kart uczestnictwa. Karta uczestnictwa posłuży za legitymację przy kasie biletowéj na kolei, oraz za kartę wstępu do sali obrad itd.

Pobierany zwykle na koszta przyjęcia 1 złr. składać się będzie na ręce komisji w Tarnowie.

Zwraca się zarazem uwagę wystawców na to, że posyłkę na wystawę szkolną trzeba opatrzyć w certyfikat, po który należy się zgłosić do zarządu tow. pedagog. w Tarnowie. Opatrzona w ten certyfikat posyłka wolną jest na kolei Karola Ludwika od opłaty, na innych kolejach płaci się centa od centnara cłowego na milę.

Program walnego zjazdu i porządek dzienny będą późniéj ogłoszone.

Z rarządu głównego tow. pedagogicznego
we Lwowie 28 czerwca 1872.

Dr Feliks Strzelecki prezes. *W. Świechło* sekretarz.

W Wieliczce dnia 3 lipca b. r. odbędzie się zwykła uroczystość górnicza, przy rzęsistém oświetleniu kopalni. Wjazd o godz. 8 rano i o godz. 2 po południu. Wstęp 1 złr. od osoby.

Związek spółek zarobkowych poznańskich odbędzie dnia 12 b. m. walne zebranie w Poznaniu, w lokalu tow. przemysłowego.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Stan. Postawka dyr. cukr. z Kaźmierzy Wielkiéj; Konst. Pietrzykowski inżynier z Mielca; Maks Göthe kup. z Bremen; Woj. Przanowski wł. d. z Zaleszan; Florentyn Marcinowski ob. z Kongresówki; Kaz. Kiciński ob. z Lechanic; Wład. Jaroszyński urz. z Piotrkowa; Leszek Czołowski dyr. dóbr z Sołotwiny; Winc. Szymkiewicz z familją ob. z Kongresówki; dr. Polikarp Girsztoft prof. uniw., Kazimierz Gurbski dr. med., z Warszawy.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Robert Dietcschal z żoną oberżysta z Wiednia; Antoni Cikowski wł. d. z Galicji; Korneli Kozerski radca st., Eleonora Maksimoff żona majora, Helena Makowska ob., Apolinary Maliszewski urz., z Warszawy; Konst. Bielska ob., Miecz. Podczaski ob., Adam Garzyński wł. d., Roman Kuciński wł. d., Feliks Czaplicki, Stan. Modzelewski, Ant. Kłasko, z Królestwa; Karol Reger z żoną ob. z Przemyśla; Bogumił Stempowski wł. d. z Rossji.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Otrzymujemy następujące pismo:

Odezwa.

Niniejszém wezwaniem ośmielam się podnieść głos o poparcie sprawy, która niezawodnie każdego obchodzić powinna. Przekonanie, że dokładne zestawienie statystyczne obejmujące pogląd na ekonomję państwową i z tąż w związku będącego ruchu handlowego i przemysłowego, ważném jest źródłem pomocniczém do podniesienia takowéj i nietylko uwagę państwa, ale i interes prywatny bardzo czynnie zająć jest zdolny; daléj ze względu, że przedmiotowi temu dotąd bardzo mało uwagi poświęcano, a tam gdzie coś zrobiono, tak jednostronnie i niewyczerpująco, że osiągnąć się mająca przez to korzyść wcale nieodpowiednią się okazała, nasunęło podpisanemu myśl do zestawienia statystycznego poglądu uporządkowanego według pojedynczych gmin w porządku abecadłowym na powiaty, któryby obfitością materji jak i łatwym przeglądem tak w interesie państwa, jakoteż i w interesie społeczeńskim ważną doniosłość mieć może.

Próby tych zestawień statystycznych wraz z dotyczącemi specjalnemi mapami powiatu brzeskiego i pilzneńskiego przedłożyłem wys. c. k. namiestnictwu i wydziałowi krajowemu, w dowód czego wys. reskryptem c. k. prezydjum namiestnictwa z d. 19 maja 1871 l. 2994 zarządzoném zostało, aby praca ta stała się zachętą do tym podobnych prac, że wyciągi tego zbioru w łamach *Gazety Lwowskiej* ogłaszane będą, z drugiéj strony wysoki wydział krajowy reskrytem z d. 22 maja 1872 l. 8146 trwa w zamiarze przystąpienia do utworzenia tego tak ważnego dla kraju zakładu, i że kroki przygotowawcze w tym celu już rozpoczęto, a zatrzymując pracę podpisanego z oświadczeniem, „że jak praca już dokonana, nic lepiéj nie może przedstawić".

Biorąc na uwagę, iż od wielu lat odzywają się głosy o dokładną statystykę Galicji, niemniéj i o to, iż gruntowna znajomość ojczystego kraju ze wszystkiemi jego bogactwy i zaletami materjalnemi, jest dla każdego człowieka niezbędnym czynnikiem do poparcia swych interesów.

Idąc za poradą tych wszystkich znawców, którzy oglądali zbiory moje, zamierzam podjąć się podobnéj pracy w topograficzno-statystycznym opisie kraju naszego według powiatów z dołączeniem specjalnych map.

Obejdziemy się bez opisu kraju, obejdziemy się bez statystyki! powie nie jeden, jak to już od wielu słyszałem. Lecz zważywszy jakie korzyści w każdym względzie, łatwy pogląd dla każdego pojedynczego przynosi, za którą wiadomość w niektórych razach z wielkiemi ofiarami ozyskać nie możemy, podobne dzieło dostarcza nam potrzebny materjał, a wychodząc z téj zasady

„Aby wiedzieć co nam potrzeba
Trzeba nam wiedzieć co mamy".

Zważywszy, że ziemia nasza mnóstwo nieznanych dotąd własności w sobie kryje, które jedynie przez podobne i dokładne opracowanie podnieść, a nakoniec tych wszystkich wiadomości moglibyśmy okazać potomności troskliwość naszą o dobro ojczyste, w czém jednéj osobie i bez pomocy innych trudno zamierzonego celu dopiąć.

Prowadzony więc tą gorliwą chęcią, zasłużenia się choć na téj drodze ojczyznie swojéj, a nie mogąc dla braku odpowiednich środków oglądać to wszystko, cokolwiek tylko do dokładnego opisu kraju i pojedynczych jego miejscowości należy, upraszam tą odezwą każdego, ktokolwiek tylko się miłośnikiem ziemi, niemniéj ducha mego ocenić zechce, o poparcie pracy mojéj, nadesłanie mi jakiejkolwiek pisemnéj wiadomości, którego do określenia odpowiedzi téj odezwie załączonego blankietu łatwy sposób wypełnienia wskazuje.

Przy téj sposobności byłoby bardzo pożądaném, gdyby zakłady fabryczne, jakoto: browary, gorzelnie, młyny, hamernie, huty cynku, ałunu, siarki, lub tychże kopalnie, i kopalnie węgla, torfu, kamieniołomu, lub innéj glinki fabrycznéj, określić zechcieli następne zapytania:

1. Nazwa i firma fabryki.
2. Urządzenie fabryki, skład aparatów, ilość tychże, i czy poruszanie maszynami parowemi, wodą etc. uskutecznia się.
3. Oznaczenie i opisanie wyrobów.
4. Wyrób z ostatnich trzech lat, ilość centnarów lub sztuk z każdego roku pojedynczo.
5. Fabrykat odstawia się do kraju.
6. Siła robocza; ile ludzi się zatrudnia i tychże płaca — lub udzielali mi innéj materjalnéj pomocy, znajdujące się gdzieś w zakątach marnie walające, jakoto opisy miejscowości, inwentarze, wyciągi rachunków fabryk lub gospodarczych, znajdą w archiwie moim pożyteczne umieszczenie.

Zebrane na téj drodze wiadomości stanowiłyby jedną całość, a pożyteczność dzieła tego samo przez się okazuje się niezbędną.

W ufności zaś w szczerą szlachetnéj publiczności ku téj pracy przychylność, oraz w odpowiednią pomoc, upraszam o nadesłanie wypełnionego blankietu lub innych powyż wymienionych materjałów franco pod moim adresem.

Brzésko w czerwcu 1872.

Ferdynand Jagnie Langfort.

Wystawa w Tarnowie.

Najszlachetniejsza z całéj wystawy jest siwa 13letnia sanguszkowska klacz Dźwina. Z téj s... kilka okazów fornalek po fornalskich krajowych klaczach, krzyżowanych arabami, celuje nadzwyczaj piękną budową.— Zdzieński z Płaszowa przysłał 9 sztuk, które zadeklarował jako konie robocze; widać w nich wiele krwi angielskiéj, celują wzrostem. — Ładne są Piechockiego z Krakowa dwa okazy polskiéj rasy. — Homolacz z Gnojnika wystawił ogiera anglika 17éj miary, który jest stosunkowo za wąski. — Ostaszewski i Zeleński przedstawiają kilka ładnych okazów. — Hr. Tarnowski z Dzikowa, posyłający konie tak często na wyścigi, tutaj tylko jeden okaz przysłał. — Tarnowski z Chorzelowa przysłał kilka matek fornalskich z ładnemi okazami potomstwa po anglikach.— Bieleckiego dwa okazy z krzyżowania klaczy fornalskich z peszeronami dla znamienitéj siły uznane są za nader praktyczne, a szczególnie do użycia przy maszynach gospodarskich. — Brzozowski z Bobrownik wystawia klacz, kupioną ze stada sanguszkowskiego, z pięciorgiem potomstwa po sanguszkowskich stadnikach; wszystkie okazy 16 miary, silne i okazałe. — Włościanin z Klikowy wystawia troje potomstwa po rządowych ogierach arabach od jednéj klaczy krajowéj; okazy ładnych ruchów i starannie wychowane.— Włościanin Rzepa wystawił klacz czysto polską z dwojgiem potomstwa: jedno po arabie, drugie po peszeronie; okazy ładne i starannie wychowane.

Tutaj trzeba wyrazić ubolewaniz, że tylko kilku włościan w wystawie udział wzięło. Wystawa ma charakter czysto szlachecki, a czém więcéj zagłębia się wasz sprawozdawca w tajniki, tém więcéj tego charakteru widzi. Właściciel większych posiadłości, chodujący piękne bydło lub stadninę nie potrzebuje nagród, pochwał ani zachęty członków filji towarzyttwa agronomicznego, bo i bez tego zrobi i robi dla stajni wszystko, co mu zdrowy rozum—widzący, że zysk przynosi tylko gospodarstwo postępowe—uczynić nakaże. Wystawa prowincjonalna powinna mieć przeważnie charakter włościański, a właściciele więksi, pojmujący *dobrze potrzeby kraju,* zamiast sami bawić się w wystawców, powinni miesiące i lata całe sposobić wieśniaków do wystawy; oddziały powinny się zapełnić ich bydłem, a baczność komisji wystawowéj na *to* tylko zwrócona być winna. — Bydło włościańskie i włościanie nie znajdowali od członków komisji należytego *uwzględnienia* i przyjęcia. *Sam byłem świadkiem, jak kilku włościan, mających swoje sztuki na wystawie, narzekało na brak paszy i mimo próśb i łez takowéj otrzymać nie mogło, nie otrzymało i było zmuszone po stracie czasu i kilku guldenów, nie mając środków utrzymania, sztuki swoje wycofać.*

Członkami komitetu wystawowego są ludzie poczciwi, dobrzy gospodarze, w gruncie miłujący kraj i jego sprawę i wszystkim im z oczu dobra chęć patrzy, ale pod tym jednym względem, gdzieby już ślepy przewidzieć był powinien, mają czarną kataraktę na oczach, a jeżeli tyle gadania i pisania nie otworzyło im oczu, to prawdopodobnie zostaną ciemni do śmierci. Zresztą nie ja sam podnoszę tę sprawę, gdyż słyszałem podobne zdanie z ust sprawozdawców *Dziennika Polskiego,* a i innych ludzi widzących daléj przed sobą niż na polski łokieć.

W sobotę zwiedził wystawę namiestnik. — U wejścia przyjął go Henryk hrabia Wodzicki imieniem towarzystwa roln. serdeczną przemową, w któréj wyraził radość z przybycia dostojnego gościa. Przybycie tłumaczył w ten sposób, że namiestnik popiera szlachetne, poczciwe i użyteczne dążenia obywatelstwa, pragnąc istotnego dobra kraja, jakiego dążenia nie mieli poprzednicy hr. Gołuchowskiego. Namiestnik odpowiedział krótko i serdecznie, że dążeniom dobrym nie odmówi poparcia, i zachęcał obywatelstwo do braterstwa i łączneści w użytecznéj pracy. Zwiedził potém wystawione przedmioty, z drobnostkową skrupulatnością przypatrując się dokładnie każdemu osobliwszemu okazowi, przyczém rozmawiał o gospodarstwie krajowém z przewodnikami swymi ze znajomością rzeczy, która zyskała ogólne uzzanie.

Dzisiaj (w poniedziałek) odbyła się próba pługów, jutro odbędzie się próba żniwiarek; o wyniku jakoteż dokładniéj o maszynach w jutrzejszym liście doniosę.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Wszystkich zgłoszeń nadeszło do komisji krakowskiéj 200. Liczba ta oznacza wystawców, gdyż przedmiotów wystawowych jest znacznie więcéj, zwłaszcza gdy jedni i ci sami wystawcy pozgłaszali przedmioty do różnych grup należące. W liczbie 200 mieszczą się i zgłoszenia bydła, koni i t. p. Gdy zaś na zgłoszenia tego rodzaju przedmiotów, jak to wczoraj na tém miejscu oznajmiono, jest jeszcze kilka miesięcy czasu, przedmioty zatém mogą być z obowiązującej liczby 200 wykreślone, a do następnych zgłoszeń wpisane. Tym sposobem w miejsce ich może być jeszcze kilka zgłoszeń przyjętych, z czego skorzystać powinni ci, którzy się z swojemi zgłoszeniami spóźnili.

Komitet wykonawczy komisji krakowskiéj postanowił na odbytém 2 b. m. posiedzeniu:

1. Upomnieć się w prezydjum komisji lwowskiéj o przypadającą dla zakresu komisji krakowskiéj część z sumy 3000 złr. ofiarowanéj przez dyrekcję kolei Karola Ludwika.

2. Przyłączyć się w swoim czasie do petycji do sejmu o fundusze na cele wystawy krajowéj w Wiedniu, uchwalonéj już przez komisję lwowską.

3. Przypomnieć sekcji budowniczéj sprawę wystawienia chaty wieśniaczéj z przyborami, ileże komisja lwowska licząc na uskutecznienie takiéj wystawy przez komisję krakowską, od podobnego wniosku odstąpiła.

4. W sprawie urządzenia w Krakowie wystawy osobliwości *(expositure des amateurs),* które w miarę chęci właścicieli następnie do Wiednia miałyby być wysłane, otrzymała komisja krakowska od lwowskiéj odpowiedź, że taż komisja w zupełności na ten projekt się zgadza i ważność jego uznaje. Niewątpliwie nadejdzie taka sama odpowiedź od komisji brodzkiéj.

Wystawa taka, w któréj mają się mieścić przedmioty z dawniejszych czasów wartości historycznéj i artystycznéj, jest w isocie dla Galicji ważną. Jeżeli bowiem wskutek kolei, jakie naród przechodzi, nie będzie mogła Galicja zająć w wielu gałęziach produkcji jeszcze teraz znakomitego miejsca, to z drugiéj strony może ona zapomocą takiéj wystawy przypomnieć światu długowiekową godność, znaczenie, stanowisko i zasługi narodu polskiego. Posiadacze zbiorów i pamiątek narodowych zrozumią zapewne doniosłość téj sprawy, która zresztą i materjalne przyniesie korzyści, mogące być na pożytek kraju obróconemi.

Komitet wykonawczy komisji krakowskiéj uznając, że dla przeprowadzenia téj sprawy potrzeba ustanowić komitet specjalny ze znawców i z ludzi wpływowych, wezwał sekcję sztuk pięknych, iżby przedstawiła mężów odpowiednich do takiego komitetu, oraz wnioski, w jaki sposób uważałaby urządzenie téj wystawy za najwłaściwsze. Obecny na posiedzeniu książe Czartoryski przewodniczący sekcji sztuk pięknych, wziął na siebie załatwienie sprawy w sekcji jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Potrzeba bowiem i obmyślec całą rzecz bezzwłocznie i zawiadomić o postanowieniach komisję lwowską i brodzką.

Wiadomości z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 1 i 2 lipca.

Oprócz kilkunastu korcy grochu i cokolwiek wcześniéj na odstawę zakupionego zboża nie dowieziono żadnych innych produktów na targ wczorajszy na komorę Baran odbyty.

Targ dzisiejszy na Kleparzu nie odznaczył się wprawdzie wielkim dowozem, ale za to ceny nietylko że się dobrze utrzymały, ale nawet podniosły się cokolwiek, jeden jęczmień który mniéj znajdował pokupu, spadł w cenie. Próbki rzepaku zaczynają się pokazywać na targu.

Płacono za pszenicę 170 ft. 11.30—12.50; żyto 160 ft. 9.50—9.50; jęczmień 140 ft. 7—7.50; owies 100 fnt. 4.20—4.50. Górale płacili żyto na miarę po 8.50 złr.

Wiedeń 1 lipca.

(Targ wołowy.) — Na targ dzisiejszy dostarczono 2703 wołów; między temi: galicyjskich 1722, węgierskich 715, a z prowincji niemieckich 216.

Płacono za centnar lichszych po 34.75 złr., dobrych 35 złr., najlepszych po 35.75 złr. Sprzedano wszystkie.

M. Grabscheid, ajent wołowy.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 1 lipca. W Pradze zamierzają urządzić odrębną wystawę, która ma być otwartą równocześnie z powszechną wystawą wiedeńską.

Praga 1 lipca. Władze zakazały odbycia naznaczonego na d. 3 lipca socjalno-demokratycznego zgromadzenia robotników.

Praga 1 lipca. Jest rzeczą pewną, że wybory do izby handlowéj w sekcji handlowéj, fabrycznéj i górniczéj wypadną na korzyść stronnictwa konstytucyjnego.

Praga 1 lipca. Z Czech otrzymano wczoraj przeszło 1000 zgłoszeń na wystawę powszechną wiedeńską.

Celowiec 1 lipca. Mówią tutaj, że posadę namiestnika trjesteńskiego po Ceschisie otrzyma bar. Pino. Jego mianowania nie przyjętoby ze szczególném zadowolnieniem.

Grac 1 lipca. Zgłoszeń na wystawę powszechną do krajowéj komisji w Gracu uczyniono 378. Głównymi wystawcami będą; stowarzyszenie przemysłowe ze 126 firmami i towarzystwo rolnicze.

Gorycja 1 lipca. Rząd krajowy potwierdził wybory trzeciego ciała wyborczego rady gminnéj.

Berlin 30 czerwca. Ponowne usiłowania jeneralnego dyrektora poczt Stefana zapewniły przyjście do skutku europejskiego kongresu pocztowego celem zaprowadzenia jednakiéj opłaty pocztowéj na całym świecie po $2^1/_2$ sgr. Uchylono już trudności, jakie czyniła obecna wyższa opłata pocztowa w Rossji.

Wkrótce zostanie ogłoszoną ustawa o jezuitach, tak, że jéj wykonanie z początkiem r. 1873 będzie możebném.

Wersal 1 lipca. Na dzisiejszém posiedzeniu zgromadzenia narodowego przedłoży hr. Remusat konwencję zawartą z Niemcami, a minister skarbu Goulard projekt ustawy o pożyczce.

Londyn 28 czerwca. Dzienniki cieszą się z wypadku obrad sądu polubownego genewskiego.

Madryt 30 czerwc. Wielka ilość schwytanych karlistów w porozumieniu ze strzegącymi ich żołnierzami zbiegli.

Madryt 28 czerwca. Jutro zostanie ogłoszony dekret rozwiązujący kortezy.— Nowe wybory naznaczono na 24 sierpnia a zebranie się nowo wybranych kortezów na 15 września.

Waszyngton 27 czerwca. Oświadczają półurzędownie, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa wykluczenie pośrednich reklamacji przez sąd polubowny genewski za praktyczny środek niecofnięcia tych reklamacji ze strony rządu amerykańskiego i za załatwienie całéj kwestji.

Konwencja demokratyczna i liberalna w Illinois równie jak i konwencje domokratyczne w Jersey, Georgji i Mississippi są przychylne kandydaturze Greeleya.

Przegląd polityczny.

Centraliści wiedeńscy, którzy tylko przewrotnéj ordynacji wyborczéj i naciskowi rządowemu zawdzięczają przewagę swoją w radzie państwa, są wrogami wszelkich reprezentacji będących rzetelnym wyrazem życzeń i usposobień ludności. W skutek tego ma wkrótce po mianowaniu hrabiego Aleksandra Auersperga naczelnikiem rządu krajowego w Krainie, nastąpić rozwiązanie sejmu kraińskiego, by i tam przez wpływy władzy rządowéj stworzyć sztuczną większość niemiecką. *N. fr. Pr.* nie posiada się z radości wobec tak pięknych widoków.

Najważniejszą wiadomością z pola polityki jest dzisiaj: zawarcie traktatu francuzko-niemieckiego, o czém piszemy na wstępie. Wczoraj miał Thiers przedłożyć traktat ten izbie wersalskiéj.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 2 lipca. Urzędowa *Gaz. wied.* ogłasza ustawę z d. 19 czerwca o organizacji sądownictwa, ustawę o odpowiedzialności sędziów i dyscyplinarném postępowaniu względem sędziów, ustawę o płaceniu stemplów i należytości bezpośrednich w Pograniczu wojskowém, wreszcie rozporządzenie cesarskie względem wykonania pierwszéj ustawy i względem zastępowania asesorów przy obradach sądów w Pograniczu wojskowém.

Bruksela 2 lipca. Ogólny rezultat wyborów komunalnych w królestwie belgijskiem, korzystny jest dla stronnictwa liberalnego.

Rzym 2 lipca. Dwór włoski przywdziewa żałobę na 14 dni, z powodu śmierci arcyksiężnéj Zofji. Dziennik *Voce Sella Verita* zaprzecza, jakoby Chigi powołany został do Rzymu.

Washington 2 lipca. Sekretarz skarbu Boutwell nakazał sprzedać w lipcu za 4 miljony złota, a zakupić 5 miljonów bonów i wycofać z obiegu $1^1/_2$ mil. 3procentowego długu.

Wiedeń 1 lipca. Ciągnienie kredytowych losów. Ser. 1189 nr. 2 główna wygrana, ser. 3526 nr. 93 druga wygrana, ser. 2324 nr. 43 trzecia wygrana, reszta wyciągnionych seryj: 318, 577, 643, 1132, 1513, 1765, 1783, 1919, 2274, 3479, 4013, 4176.

Losy z r. 1854. Ciągnięcie 1 lipca b. r. Wylosowano następujące 28 seryj: 451, 473, 490, 573, 646, 656, 795, 1337, 1430, 1549, 1802, 1840, 1848, 2033, 2203, 2216, 2318, 2490, 2597, 2599, 2616, 2722, 2914, 2988, 3082, 3595, 3616 i 3765. Ciągnięcie numerów nastąpi 1 października.

Kursa. — Wiedeń 2 lipca, godzina 2. Srebro 108.75.— Akcje kredyt. 329.40.— Lombardy 205.60.— Losy 1860 r. 104.50. Losy 1864 r. 145.—.— Akcje franko-austr. 135.50.— Napoleony 8.88½. Akcje kol. galic. Karola Ludwika 244.50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 162.50. — Akcje kolei północno-wschodniéj 166.50. — Akcje banku 855.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 153.50. — Renta w srebrze 71.40. — Obligi indemn. galicyjskie 77.—. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 218.—. — Akcje anglo-banku 304.50.— Akcje kolei rząd. 346.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 182.50. — Akcje kol. Rudolfa 179.75.—. Akcje kolei pardubickiéj 182.—. — Akcje kolei północ. 211.—. — Tramway 322.—. Akcje banku budowy 120.70. — Akcje kolei wschodniéj 138.—. — Akcje kolei alföldzkiéj 181.75. — Akcje banku anglo-węgierskiego 108.—. — Ogólny austrjacki bank 241.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny. Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 2 lipca.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 080	78 25	76 75
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —001	76 —	74 50
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —00	83 —	82 —
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —01	92 —	90 75
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły — 012	92 75	91 25
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 201	90 50	89 25
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 001	93 50	91 50
Akcje kolei Kar. Ludwika 210 złr. bez kup. dyw.	246 —	243 —
„ „ Czern.-Jassy.	164 —	161 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 —	95 —
Losy prem. węgierskie	110 —	107 —
Losy m. Stanisławowa....	27 —	25 —
Srebro nowe austryackie..	109 —	107 75
Srebro polskie stare......	— —	— —
Srebro (obrączkowy rubel)	175 —	169 —
Ruble papier. rossyjskie ..	152 25	151 —
Talary pruskie	66 50	164 50
Dukat obrączkowy	5 33	5 23
20-frankówka...........	9 —	8 87
Pół imperiał rossyjski..		
WIEDEN 1 lipca		
Dług państwa		
Renta austryacka 5%	64 35	64 25
„ „ w srebrze 5%	71 50	71 30
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	345 50	344 50
„ 1839 ⅕ „ 100	345	344
4% rząd. 1854 „ „ 250	—	—
5% „ 1860 całe „ 500	104 5	104 2
„ 1860 ⅕ „ 100	127	127
Rząd. 1864 ... 100	145	145
Como Renten za 20	[illegible] —	[illegible]
5% Donau Regul. za 100	96 5	96 25
Węgier. poż. premiow. 100	108 25	107 75

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	77 20	76 90
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	190 —	189 —
Clary..... „ 40 „ mk.	38 —	37 50
Donau Dampfschff. 100 „	101 25	100 75
Keglewicza.... na 10 „	18 50	17 50
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	31 —	30 —
Palfy ..... na 40 „ mk	30 50	29 50
Rudolfa ... „ 10 „ wa	15 25	14 75
Salm ..... „ 40 „ mk	42 —	41 50
St. Genois „ 40 „ mk	30 25	29 75
Stanisławow. „ 20 „ wa.	26 —	25 50
Tryestu.... „ 100 „ mk.	— —	— —
Waldstein.. „ 20 „ „	24 50	24 —
Windischgrätz. 20 „ „	24 50	24 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow.... 5%	77 25	76 75
„ galicyjskie ...	77 50	77 —
„ siedmiogrodzkie	79 75	79 25
„ węgierskie	82 —	81 7
Ind. węg. z klauz. 1867	81 50	80 50
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	109 25	108 75
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	303 50	303 —
Anglo-hungaria „ 80 „	108 —	107 —
Boden Credit austr. 80 „	262 —	260 —
„ „ węg. 80 „	133 —	132 —
Centralbank austr. 80 wa.	— —	— —
Credit Anstalt „ 160 „	328 80	328 60
Depositenbank „ 80 „	106 —	105
Esc. Ges. n. oest. 500 „	— —	1020 —
„ bank czeski 100 „	—	—
Franco austr.... 80 „	136	135 5
„ węgierskie 80 „	118 —	117 5
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	93 —	— —
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	
Handelsbk Wied. 160 „	229	228 50
Hypot. galicyjs. 120 „	—	
Nationalbank „	849 —	848 —
Ogólnego austrjackiego „	253	252 50
Unionbank za 200 „	282 50	282
Vereinsbk austr. 80 „	54 25	153 75
Verkehrsbank 200 „	219	218 —
Wechslerbk wied. 80 „	322 —	321 50

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Wechslstub Gesel. 80 „	145 —	143 50
Wien. Bnk Verein 80 „	349 50	348 50
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	— —	— —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200 wa.	177 —	176 —
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	183 —	182 —
Böhm. Nordbahn 150 wa.	135 50	134 50
„ Westbahn 200 „	258 —	257 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	144 —	142 —
Elisabeth .... 200 mk.	254 —	253 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	218 25	217 75
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2310 —	2300 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	218 —	217 —
Gal. Karl Ludw. 200 mk.	245 —	244 50
Kaschau Oderberg 200 wa.	194 25	193 75
Lemb. Czern. Jassy 200 „	164 —	163 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	143 —	142 50
„ na 126 srbr. 80 wa.	— —	—
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	217 75	217 25
„ lit. B. „ 200 „	188 —	187 75
Praga-Dux „ 150 „	110 —	109 —
Rudolfbahn „ 200 „	180 25	179 75
Siebenbürger I. „ 200 sr.	184 —	183 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	357 —	356
Südbhn (Lombard.) 200 wa.	204 40	204 20
Süd-nord Verbind. 200 mk.	181 75	181 2
Theissbahn . 200 wa.	278 50	278 —
Tramway wied. 200 „	317	316 —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	166 50	166 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	166 —	165 50
„ Ostbhn (128 sr) 80 wa.	138 —	137 5
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 8	120 50	120 3
„ Wied. 80	194	193 5
Borysław. Petrol. ... 200	—	—
Forstprodukte 200	31 75	31 2
Hotel Wied. 200	—	—
Inneberg hut 100	195 75	195 2
Masz. cegiel. wied. 200	84 —	—
„ „ i bud. lwow. 8		—
Neub. Mariazel huty. 8	100 —	99
Schlöglmühle Pap. 80	23 —	22
Wied. pryw. Telegraf. 200	—	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	104 50	104 —
„ „ 33 lat los 5% wa.	88 75	88 50
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	95 75	94 75
Galic. Tow. kred. ... 4%	— —	— —
„ „ „ ... 5%	83 25	82 25
„ Banku Hyp. ... 6%	89 90	89 60
„ Bank. Włoś.... 6%	93 25	92 75
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
„ w. a... 5%	92 85	92 65
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	— —	— —
„ „ 50 „ 5½	93 —	92 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 75	88 25
„ „ „ sr. „ „ 5%	88 75	— —
Węg. tow. kred.... 5½%	90 20	89 80
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100 wa.	93 25	93 —
Alföld Fiume 5% sr.	94 40	94 20
Böhm. Nordbahn 5% „	102 50	102
„ Westbahn 5% „	90 75	90 25
Elisabeth .... 5% „	96 —	95 50
„ 1869 — 70 5% „	— —	— —
Ferd. Nordbh m. k. 5%	92 25	92 —
„ „ w. a. 5%	87 —	86 50
„ „ „ 5% sr.	104 20	104 —
Franz. Josef „ 5% „	101 60	101 40
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	— —	105 50
„ II. em. „ 5% „	102 25	101 7
„ 1871. III. „ 5% „	99 —	98 50
Kasch. Oderb. „ 5% „	95 60	95 40
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	78 75	78 25
„ II. 1867 „ 5% „	91 50	91 —
„ III. 1868 „ 5% „	81 25	81
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	89 —	88 50
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	101 50	101 30
Rudolfbahn „ 5% „	98 2	98 —
Siebenbür. I. „ 5% „	93 60	93 30
Staatsbahn 500 fr. szt	132 —	131 50
Südbahn (Lombardy) „	14 50	14 —
„ złr. 200 5% sr.	96 —	95 7
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	—	—
„ „ w. a. 5% sr.	99 25	99 —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węg. gal. Łupk. 5% „	89 85	89 65
„ Nrdost 300 5% „	90 20	89 90
„ Ostbhn 300 5% „	83 70	83 50
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	93 25	93 10
Hamburg „ 2½ „	81 75	81 65
Londyn „ 2 „	111 —	110 90
Paryż „ 5 „	43 40	43 40
Monety:		
Dukat ważny.........	5 39	5 38
20 frank. austr........	— —	— —
„ francuz.....	8 90	8 89
Srebro.............	109 —	108 75
Talar pruski	164 75	164 50
LWOW 28 czerwca.		
Akc. banku hip. gal. 100	174 —	172 —
„ „ krajow. 80	68 —	66 —
Listy zast. galic.... 5%	82 75	82 25
„ „ „ ... 4%	75 75	75 25
„ banku hip. 6%	90 —	89 50
„ „ włościań 6%	93 25	92 50
Obligi ind. galicyj. 5%	77 50	77 —
Półimperjał ros.	9 15	9 —
Rubel srebrny obrączk.	1 80	1 70
„ papier.	1 53	1 52
WARSZAWA 28 czrw.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 35	7 33
„ Paryż 300 fr. 10 d.	87 45	—
„ Wiedeń 150 złr. 2 m.	97 50	— —
Akcje kol. warsz.-wied.	— —	96 25
„ „ warsz.-bydg.	76 50	75 50
„ „ warsz.-teresp	121 —	120
Listy zast. serji 1.. 4%	93 40	93 10
„ „ „ 2.. 4%	92	91 70
kupon ubiegły	— 06	
„ „ nowe . 5%	92 45	92 25
kupon ubiegły	— 8	— —
„ likwidacyjne.. 4%	77 85	77 55
kupon ubiegły	— 30	— —
BERLIN 29 czerwca.	talar.	talar
Oblig kol. rumuń. 7½%	—	45½

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju"
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju"
jako też
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł. ct.
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, zeszyt I. 1872 r. (Dalsze 3 zeszyty wyjdą w ciągu tego roku).	— 75
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
Plotki i Prawdy	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2 50
Ella, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2gi tom (Tom I. wyczerpany).	1 —
Irydjon, odczyt Ad. Bełcikowskiego	— 25
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	[illegible] —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 25
Po ślubie, komedja Koziebrodzkiego (wyczerpana)	— —
Dwa szkice powieściowe, (**Pół prawdy — Wioska na księżycu**)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez autora „Plotek i Prawd"	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego	— 15

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju" na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

KSIĘGARNIA Karola Wilda we Lwowie

poleca
najnowsze dzieła
własnego nakładu i komisowe:

Berlicz Sas, Obrazy z natury. Giul-Szada, powieść wschodnia złr. 1 cent. 60.
Gottlieb Henryk Dr. Schulbetrachtungen. I. Auch eine Todesstrafe 50 ct.
Korczyński Edward Dr. Najnowsze teorye gorączki, 25 cent,
Pieńkowski Karol, Rozmowa szwaczki z gwiazdą, obrazek dramatyczny, 30 ct.
Sartoriusz A. Stare Sioło pod Lwowem, 50 ct.
Żuliński Tad. Dr. Wychowanie i oświata, odczyt miany na rzecz funduszu szkół ludowych, 50 ct.
Pamiętnik Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, Tom II. in 4to, złr. 3.60. 3316(1-3)

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany
Skład zegarów i zegarków M. Herza

Wiedeń, Stephansplatz l. 6, Aussenseite des Zwetlhofes posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami	10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż.	13—14 „
„ „ damski	13—18 „
„ „ z podwójną kopertą	15—17 „
„ „ z kryształ. szkłem	14—17 „
„ anker z 15 rubinami	16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopert.	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą	18—23 „
„ „ „ lepszy	21—28 „
„ „ z kryształ. szkłem	18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk.	24—26 „
„ remontoiry nakręcane z boku	28—30 „
„ „ z podwójną kopertą	35—40 „
„ „ z kryszt. szkłem	30—36 „
„ anker armée-remontoirs	38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rubin.	30—38 „
„ anker z 15 rubinami	35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką	45—60 „
„ „ podwójną kopertą	55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80 90, 100—	120 „
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami	25—30 „
„ „ emaliowane	30—36 „
„ „ ze złotą kopertą	35—40 „
„ „ emaliow. z djamentami	38—48 „
„ „ z kryształ. szkłem	36
„ „ z podw. kopertą 8 rubin.	40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament.	56—65 „
„ „ „ anker z 15 rubin.	35—45 „
„ „ „ lepszy ze złotą kop.	45—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—	120 „
„ „ „ anker z szkl. kapslą	40—48 „
„ „ „ z kryształ szkłem	50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	50—56 „
„ remontoirs 60, 70, 80, 90—	100 „
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—	150 „
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi	13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6 7,	10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35 40, 50, 60, 70, 80, 80—	100 „
Budziki z zegarkami	7
„ same zapalające świecę	9
„ z narzadem do wystrzału i zapalania świécy	15
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych 12,	13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami — najlepszy w świecie wyrób	40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację	28— „

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-roczną gwarancyą.

Raz na dzień naciągany	10, 11, 12 fl
Co 8 dni	16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny	30, 33 — 35 „
„ „ kwadranse i godziny	48, 50 — 55 „
Regulator miesięczny	28, 30 — 32 „

Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1 50 cent.

Reparacye uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

Zegarki również przyjmujemy w zamian.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, proszę więc nie zamieniać takowych z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców, którzy nie są zegarmistrzami. 2477(97-100)

---

11 Losy udziałowe 11
I. klassy 146 loteryi pruskiéj
przesyła za gotówkę: 1 los $13\frac{1}{3}$ tal., $\frac{1}{2}$ $6\frac{2}{3}$, $\frac{1}{4}$ $3\frac{1}{3}$ tal., $\frac{1}{8}$ $1\frac{2}{3}$ tal., $\frac{1}{16}$ $\frac{5}{6}$ tal., $\frac{1}{32}$ $\frac{5}{12}$ tal. prusk. 2708(5 9)
11. C. Hahn w Berlinie Jerusalemer Str. **11.**

An die löbliche
Fabrik
des k. k. priv.
ARCANUM
Wien, Neubaugasse, Nr. 70.

Dalszy wyciąg z jednego z listów codziennie nadchodzących;
Ponieważ sprowadzane od Pana c. k.
„ARCANUM"
na szczury i myszy **nader skutkuje**, przeto proszę mi przysłać jeszcze wielki słoik — i zostaję z poważaniem
Marcin Indef,
kapelan miejscowy w Lucine pod Lublaną 1 marca 1872.

Również prawdziwe **mydło cytrynowe**, najskuteczniejszy środek przeciw odmrożeniu i nagniotkom dostać można w KRAKOWIE u p. Wilhelma Fenza w Rynku naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha i Józefa Jahna — w TARNOWIE u p. Wielogórskiego — we LWOWIE u J. W. Królikowskiego — w PRZEMYŚLU u Gajdeczki — w RZESZOWIE u I. Scheittera i spółki, w N. SĄCZU u p. Ignacego Garana.

CENY: Jeden słoik mydła cytrynowego 50 ct. — „Trucizny na szczury" duży słoik 1 złr. 10 c., mniejszy 90 c.

Na zamówienie, pojedyncze słoiki posyła się za pobraniem na poczcie.

SYROPY
podfosforanów, sody i wapna

doktora Churchill,
autora odkrycia własności leczących
podfosforanów w słabościach piersiowych i suchotach płucnych,

są jedynie wyrabiane przez pana **Swann**, aptekarza w Paryżu. — Sprzedają się w butelkach czworograniastych opatrzonych podpisem **Dra Churchill**, oraz etykietą i znakiem fabrycznym **apteki Swann** przy ulicy **Castiglione Nr. 12 w Paryżu.** 2924(2-26)

Dostać można w KRAKOWIE w aptece pana **Wiktora Redyka** przy Małym Rynku.

Przez wysoki rząd dozwolone i poręczone wielkie
losowanie pieniężne
mające wygranych za
1 milion 900.000 tal. pr.

uskutecznione będzie w 7 ciągnieniach.
Główne wygrane w tal. pr. **100.000**, **60.000**, **40.000**, **24.000**, **16.000**, **12.000**, **10.000**, 3 à **8000**, 3 à **6000**, 4 à **4800**, **4400**, 8 à **4000**, 9 à **3200**, 10 à **2400**, 26 à **2000**, 5 à **1600**, 53 à **1200**, 104 à **800**, 6 à **600**, 206 à **400**, 256 à **200**, 340 à **80**, i 31.000 à **44**, **40**, **20**, itd.
Najbliższe ciągnienie nastąpi
17-go i 18-go lipca 1872 r
na które kosztuje
1 cały oryginalny los złr. 7.—
1 połowa oryg. losu „ 3.50
1 ćwierć „ „ „ 1.75
które w najdalsze strony za przesłaną gotówkę austryackiemi banknotami najdogodniéj w listach rekomendowanych, przesyłam natychmiast, z zachowaniem tajemnicy. Każdy grający otrzyma zaopatrzoną pieczęcią państwa listę ciągnień i wygrane pieniądze zaraz po ciągnieniu.
Prosimy udawać się najrychléj z całém zaufaniem do kantoru, któremu osobliwsze sprzyja szczęście. 3307(1-9)
Zygmunt Heckscher, Hamburg.

SZPRYCOWANIE BROU

Jedyny środek hygieniczny zabezpieczający i niezawodnie leczący wszelkie śluzotoki i upławy tak świeże jak i zadawnione. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy **BROU**, Boulevard Magenta Nr. 158 — w KRAKOWIE u p. **W. Redyka** aptekarza, oraz we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy i innych części świata. 3000(10-52)

Trzy wekslowe blankiety

oznaczone liczbami: 16, 17, 18 i z podpisem **Simon Rakower** zgubione zostały w Krakowie przed dwoma tygodniami. — Prosze uprzejmie znalazcę łaskawie je zwrócić, aby nie mógł nikt z nich zrobić nieprawego użytku.

3305(1-3) Simon Rakower.

Podziękowanie

Wym Janowi Zielińskiemu i Tomaszowi Chęcińskiemu
którzy urząd sędziów polubownych przyjęli i mnie po sumiennem zbadaniu sprawy mojéj z p. Florjanem Leiterem wydanym przez nich wyrokiem od szkody w sumie 800 złr. uchronili, publiczne składam podziękowanie.

3320(1-2) **Aniela Scheyrych.**

Pism J. I. Kraszewskiego

serya trzecia obejmująca około 50 arkuszy, jest już wydrukowana i zostanie rozesłaną prenumeratorom z końcem marca b. r. Zawiera ona: 2gi tom **Starego sługi**; 1 i 2gi tom **Dziwadeł**, 1 tom **Ostrożnie z ogniem** i 1 tom **Latarni Czarnoksięzkiej**. — Serya czwarta zamykająca pierwszy rocznik, wyjdzie z końcem czerwca b. r.

Nowo przystępujący prenumeratorowie będą otrzymywali dzieła Kraszewskiego dopiero od tomu 5 ogólnego zbioru, to jest od początku **Chaty za wsią**. — **Dwa światy**, stanowiące pierwsze 4 tomy, a wyczerpane od kilku tygodni, będą im doręczone w nowéj edycyi w ciągu maja b. r.

Z pism J. I. Kraszewskiego wyszło dotąd tomów: 1, 2, 3, 4, **Dwa światy**; 5, 6, 7, **Chata za wsią**; 8, 9, **Poeta i świat**; 10 **Pod włoskiém niebem**; 11, 12, **Stary sługa** 13, 14, **Dziwadła**; 15, **Ostrożnie z ogniem**; 16, **Latarnia Czarnoksięska**. — Pod prasą: dalszy ciąg **Latarni Czarnoksięzkiéj, Pamiętniki nieznajomego, Powieść bez tytułu, Djabeł** itd.

Prenumerata na pisma **J. I. Kraszewskiego** wynosi z przesyłką pocztową: rocznie **14** złr. — półrocznie **7** złr. — kwartalnie **3** złr. **50** ct. — Bez przesyłki: rocznie **12** złr. — półrocznie **6** złr. — kwartalnie **3** złr.

Obok **Biblioteki Powieści i Romansów** pisma Kraszewskiego kosztują: Z przesyłką rocznie: **10** złr. — półrocznie **5** złr. — kwartalnie **2** złr. **50** ct. — Bez przesyłki: rocznie **8** złr. — półrocznie **4**. — kwartalnie **2** złr. — Prenumerata liczy się kwartalnie od 1-go października 1871 r.

W **Bibliotece Powieści i Romansów** wyszły właśnie: **Pan Graba**, powieść oryginalna w 3ch tomach, przez E. Orzeszko. Cena księgarska 3 złr. 20 ct. i **Wina i Cnota** przez Z. M. Schwartz'a ze szwedzkiego w dwóch tomach. Cena 2 złr. — Pod prasą powieść oryginalna p. t.:

„WOJEWODZIC".

Wkrótce ukaże się w **Bibliotece** bardzo piękna powieść angielska przez Karola Reade, p. t.: **Kto chce kochać, cierpieć musi.** — Tego samego autora powieść: **Duch i praca**, drukowana niedawno w dodatku do warszawskiego **Bluszczu**, powszechne budziła zajęcie.

Prenumerata na **Bibliotekę** wynosi: Z przesyłką rocznie 10 złr. — półrocznie 5 złr. kwartalnie 2 złr. 50. — Bez przesyłki rocznie 8 złr. — półrocznie 4 złr. — kwartalnie 2.

Z pismami J. I. Kraszewskiego: Rocznie z przesyłką 20 złr. — półrocznie 10 złr. ćwierćrocznie 5 złr. — Bez przesyłki rocznie 16 złr. — półrocznie 8 złr. — kwart. 4 złr.

Biblioteka wraz z **dziełami Kraszewskiego** daje rocznie około 40 arkuszy druku ścisłego. — Prosimy o wczesne nadesłanie przedpłaty do księgarni

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.
przy placu ś. Ducha. 2949(5-?)

MACHINY I NARZĘDZIA ROLNICZE

poleca
DOM KOMISOWY
Kwilecki, Potocki i Spółka
na składzie głównym
W TARNOPOLU 3206(4-10)
jako też
w Podwołoczyskach, Husiatynie i Czortkowie.

KONCESYONOWANE BIURO
ALBERTYNY BIENIASZEWSKIÉJ
pośredniczy w umieszczaniu
GUWERNANTEK i BON
narodowości polskiéj, francuskiéj i niemieckiéj.
Kraków, Rynek główny, Nr. 48 na dole. 3225(1-?)

PAPIER RIGOLLOT

czyli
„Gorczyca w arkuszach."
NA SYNAPISMY

przyjęty przez wszystkie szpitale paryskie, ambulanse, szpitale wojskowe, marynarkę cesarską i marynarkę angielską.

Zachować wszystkie własności proszku gorczycy, otrzymać z łatwością i w krótkiéj chwili stanowczy skutek jak najmniejszą ilością lekarstwa. jest to zadanie, które p. Rigollot w najszczęśliwszy i najpraktyczniejszy rozwiązał sposób. **A. Bouchardat**, (Annuaire de thérapeutique 1868, pag. 204).

Dla uniknienia fałszywego papieru, wymagać należy, aby opatrzony był podpisem właściciela. Do każdego pudełka dołączoną jest instrukcya w języku polskim.

P Rigollot

Dostać można u wynalazcy 26 rue Vieille du Temple w Paryżu — w KRAKOWIE w aptece p. **Wiktora Redyka** i we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy.

W tysiącach wypadków świetne skutki.
W suchotach niezrównane.

Do głównego składu p. **Jana Hoffa** nadwornego liweranta **w Wiedniu, Kärntnerring, 11.**

Ludmirau. 29 marca 1872. — Najuprzejmiéj proszę przysłać mi jeszcze **30 flaszek słodowego wyciągu piwa zdrowia i 3 kartony słodowych cukierków na słabości piersiowe**, jak zwykle pocztą za zaliczeniem w urzędzie pocztowym. — Proszę jak najrychléj załatwić ten mały interes gdyż przyzwyczaiłem się już do Pańskich słodowych wyrobów, **które nader pomyślnie skutkują na słabe płuca.** 3241(1-6) **Franciszek Sedlacek**

Jedynie prawdziwe i doskonałe dostać można w aptece p. **Trauczyńskiego** apt. pod „Korona", u p. **Józefa Jahna** w Rynku Głównym, u p. **Wilhelma Fenz'a** w Rynku Głównym, naprzeciw kościoła ś. Wojciecha **w Krakowie**; — u p. **W. T. A. Wielogórskiego** w **Tarnowie**; u p. **M. Kozłowskiego** w **Przemyślu** — u pana **Kazim. Korpantego** w **Mielcu**; — u p. **L. Kartagenera** w **Radomyślu**; — u p. **J. Okołowicza i Synów** w **Sanoku**; u p. **B. Körbel'a** w **Nowym Sączu.**

Wyborny skutek słodowych wyrobów Hoff'a.

Na oświatę ludu!

KSIĘGARNIA POLSKA

we Lwowie, 12, ul. Kopernika, (dawniéj **Szeroka**),
wydaje swoim nakładem w polskim przekładzie

DZIEJE POWSZECHNE
Fr. Ch. Szlosera,

z którego to wydawnictwa całkowity czysty dochód, mający wynosić **17 tysięcy złr.**, a w pomyślnym razie przy większym udziale publiczności przeszło **50 tysięcy** przeznacza się na oświatę ludu.

Dzieje powszechne Fr. Ch. Szlosera rozpoczną wychodzić w miesiącu lipcu b. r. i nieprzerwanie będą wychodziły po 2 zeszyty na miesiąc aż do ukończenia dzieła. — Każdy zeszyt zawierać będzie 6 arkuszy druku, czyli 96 stronic dużéj 8ki. — Cena zeszytu oznacza się na **35** cent. tylko.

Przedpłata na całe dzieło z 96 zeszytów, wynosi z przesyłką w Austryi zł. **35 52** w. a. w Prusach **24** talary — we Francyi **120** franków. — Po wyjściu z druku cena będzie podniesiona do **50** zł. w. a.

Uprasza się o nadsyłanie przedpłaty na całe dzieło, w ten sposób bowiem wiele ułatwi się wydawnictwo.

Przedpłatę można składać częściowo. Płaci się z góry za ostatni kwartał wydawnictwa i za pierwszy, a następnie w każdym kwartale odnawia się przedpłata z wyjątkiem już opłaconego ostatniego kwartału

Przedpłata kwartalna wynosi we Lwowie **2** zł. **10** ct. — Z przesyłką w Austryi **2.22** — w Prusach **1** talar **15** sgr — we Francyi i innych krajach **7.50**

Uprasza się o wczesne nadsyłanie prenumeraty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu, a wiele na tem zależy, gdyż dodrukowywanie potem pociąga za sobą osobne koszta.

Prenumeratę przyjmuje się do 1 lipca b. r.

Prenumeratę nadsyłać należy pod adresem:
Do Księgarni Polskiéj
2130(3-?) **12, ulica Kopernika we Lwowie.**

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnéj, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacyj żelazistych, jest on najwięcéj racyonalny i dla tego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłéj bardzo budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrewności. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom. 2631(9-12)

Dostać można w **Krakowie** w aptece p. **Wiktora Redyka**; we **Lwowie** w aptekach pp. **Rucker, Berliner i Mikolasz**; w **Brodach** w aptece p. **Franzos**; w **Warszawie** w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Galle i Spiss**; w **Wiedniu** u pp. **Raabe i Röder.**

Soeben erschien: (4 sehr vermehrte Auflage).

Die geschwächte Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von **Dr. Bisenz**, Mitglied der medizinischen Fakultät in Wien.
Preis 2 fl.

Zu haben in der
Ordinations-Anstalt
für 3263(2-50)
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz,
Stadt, Singerstrasse 12, I. Stock.

Tägliche Ordination von 11—1 Uhr, und von 2—4 Uhr. Auch wird durch Korrespondenz behandelt, und werden Medikamente besorgt. (Ohne Postnachnahme).

Od 7 lipca 1869 r.
wychodzi w Krakowie
DJABEŁ
czasopismo humorystyczno-satyryczne, ilustrowane.
2824(2-?)
PRENUMERATA KWARTALNA
wraz z przesyłką w Austryi 1 złr.
za granicą 25 sgr. = 3 franki.
Adres **Do Djabła** w Krakowie.
Prenumeratę przyjmuje się od 1 lipca, 1-go października, 1-go stycznia i 1-go kwietnia.

Roczniki: I. i II. (oprawne) są do nabycia w redakcyi.

Liebig'a wyciągowi kumysu

przez wiedeńską władzę sanitarną za **lek** uznanemu i przez Krakowskie Towarzystwo Naukowe najlepiéj zaleconemu, należy się według jednozgodnego zdania wydziałów lekarskich pierwsze miejsce między wszystkiemi dotąd znanemi i używanemi środkami przeciw **suchotom płucnym.** Leczy on prędko i pewnie: **suchoty płucne**, (nawet w wysokim stopniu), **gruźlicę**, (oznaki: kaszel z krwią połączony, trawiąca febra, brak oddechu), **katar żołądkowy, kiszek i oskrzelowy, bezkrwistość** (niedostatek krwi skutkiem częstych chorób i częstego używania rtęci), **błednicę**, (chlorosis) **dychawicę, suchoty**, (wyschnięcie szpiku pacierzowego), **maciennictwo i osłabienie nerwów.**

1 słoik wraz z opakowaniem, opisem użycia i broszurą 1 złr. w. a. — W paczkach przesyła najmniéj 4 słoiki i wszelką wyższą ilość.

Główny skład zakładów leczących kumysem
(Kumys Heil-Anstalten) 3173(2-76)
Wien, Mariahilferstrasse 36. Bern (S. Friedli jun.)

NB. Chorzy, którym nie pomogły żadne leki, zechcą z wszelką ufnością zrobić ostatnią próbę z kumysem.

Hohen Behörden, Bank-Instituten, Bade-Directionen, Hôtel- und Gasthof-Besitzern, Kauf-, Gewerbs- und Privatleuten

empfiehlt sich Unterzeichneter zur Bezorgung der zu erlassen den Ankündigungen in alle gewünschten und geeigneten Zeitungen. Prompte und reelle Bedienung wird zugesichert. Belege werden über jede Einschaltung geliefert. Auf Wunsch wird das Arrangement und die Stylisirung des betreffenden Inserates übernommen und vorher zur Ansicht eingesandt. Es werden nur die von den Zeitungen selbst aufgestellten **Original Preise** in Rechnung gebracht. Complete Insertions-Tarife (Zeitungs-Kataloge) und auführliche Prospekte stehen gratis und franko zur Verfügung.

Rudolf Mose, Wien, Prag,
Officieller Agent sämmtlicher Zeitungen.

Inseraten-Pacht
- Figaro, Wien.
- Fliegende Blätter, München.
- Kladderadatsch.
- Deutsch-Russische Correspondenz.
- Feierabend des Landwirth.
- Zeitschrift des landwirthschaftl. Bereins.
- Berliner Tagblatt.
- Deutscher Reichsanzeiger u. Kngl. Preuss. Staatsanzeiger.
- Frankfurter Beobachter.
- Prager Handelsblatt.
- La Turquie.

2931(1-?

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.